Nr. 156 (5777) Cz.

WARSZAWA, CZWARTEK 26 KWIETNIA 1934 r.

Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Idą nowe czasy

Artykuł (tow. **jmb.**) p. t. **Faszyzm przegrał,** zamieszczony we wczorajszym numerze **„Robotnika“,** uwypuklił bardzo jaskrawo i plastycznie dwa fakty podstawowe dla dzisiejszej epoki historycznej:

1) **faszyzm** nie umiał — i zresztą **nie mógł** — przezwyciężyć katastrofy gospodarczej; odnosił takie czy inne **pozorne** sukcesy na jakimś odcinku poszczególnym poto, by załamać się tem głębiej i tem beznadziejniej na odcinku sąsiednim;

2) **demokracja polityczna** zdołała, jak dotąd, w krajach Europy Zachodniej i w krajach Skandynawji przebywać **kryzys kapitalizmu** znacznie łatwiej i lżej, niż kraje faszystowskie i półfaszystowskie.

Nie chodzi tu, rzecz prosta, o twierdzenie, że demokracja polityczna **wystarcza** sama przez się dla usunięcia klęski gospodarczej starego świata; ;chodzi o coś zupełnie odmiennego: kryzys może przybrać formy bardziej ostre i mniej ostre, może kosztować naród tysiąc razy więcej cierpień i tysiąc razy mniej; **w tych granicach** działa państwowa polityka gospodarcza i państwowa polityka ogólna; **demokracja** daje przykład **łagodniejszej** postaci rozwojowej, **faszyzm** — postaci katastrofalnej; dla ludzi konkretnych, dla ludzi pojedyńczych ta **różnica** bywa nieraz kwestją decydującą z punktu widzenia ich bytu osobistego; jest ta różnica zarazem **miarą wartości** danego systemu rządzenia w każdym „przejściowym“ okresie historji.

Faszyzm przyszedł, jako ruch, który **miał** ocalić masy od skutków załamania się gospodarczego kapitalizmu; pod taką chorągwią szturmował „nieudolność“ parlamentaryzmu; zniszczył czynnik **kontroli nad biurokracją;** i biurokracja, pozostawiona sama sobie, wykazała w tempie wręcz błyskawicznem swoją własną nieudolność **prawdziwą,** uzupełnioną poprzez całe morze lekkomyślności, samowoli i swawoli.

I teraz to-to wszystko pęka i we Włoszech, i w Niemczech, i gdzieindziej.

***

Nie wynika stąd, naturalnie, ani trochę, by „zwykły“ **powrót do demokracji politycznej** rozwiązywał, niejako „automatycznie“, problem **kryzysu kapitalizmu.** Jesteśmy już w okresie dziejowym **REWOLUCJI SPOŁECZNEJ.** Przekroczyliśmy granicę. Żadna moc nie cofnie świata wstecz poza nią. I faszyzm nawet usiłuje panicznemi wysiłkami oderwać od stóp ciężar gospodarki kapitalistycznej, wlokący go wgłąb otchłani. Wszelkie „ruchy młodych“ na całym świecie — faszystowskie i pół-faszystowskie, radykalno-mieszczańskie i młodo-katolickie, — choćby spełniały **objektywnie** rolę ultra - reakcyjną, akcentują jednak swój szczery czy nieszczery, fałszywy czy prawdziwy, **„radykalizm społeczny“.**

Bo inaczej nie mogłyby istnieć...

Te rozmaite „ruchy“ żyją, jak pisałem kiedyś, **STRZĘPAMI MYŚLI SOCJALISTYCZNEJ;** orzeł przemienia się często w ich rękach w... oskubaną gęś; praktyka przeczy teorjom; hasła brzmią, jak cyniczne kłamstwo; ale niemniej fakt pozostaje faktem: są to przejawy zewnętrzne — czasami ropne wrzody, — świadczące o **głębokim procesie rewolucyjnym,** zachodzącym w organizmach społeczeństw.

***

IDĄ NOWE CZASY... Idą bodaj szybciej, niż można było przypuszczać. Historja mknie teraz niby **pociąg** pośpieszny, nie jak wóz chłopski. U nas, w Polsce, rolę najbardziej typowego przedstawiciela **czasów starych** wziął na siebie... Klub B. B. W. R. wraz ze swoją doktryną **„solidaryzmu społecznego“** i ze swoją budową organizacyjną od p. pos. **Mackiewicza** aż do... **„Legjonu Młodych“.** Gdyby p. marsz. **Piłsudski** chciał dzisiaj powtórzyć swój słynny wywiad, zatytułowany: **„Gasnącemu światu“,** — musiałby go zadedykować... B. B. W. R.

Idą nowe czasy!.. My dajemy im wyraz w dniu 1 Maja, mówiąc jasno i otwarcie masom pracującym Polski, że **okres dziejowy REWOLUCJI SPOŁECZNEJ już się rozpoczął.**

Ale **trzeba jej dokonać.**

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Polska Partja Socjalistyczna

Rezolucja dla zgromadzeń w dniu 1 Maja

Zgromadzeni w dniu 1 Maja w.... przesyłają pozdrowienia braterskie wszystkim, walczącym za sprawę Socjalizmu i za sprawę Wolności, przesyłają pozdrowienia bohaterskim uczestnikom walk zbrojnych w Austrji, towarzyszom, cierpiącym w więzieniach i w obozach koncentracyjnych wielu krajów.

W IMIĘ SOCJALIZMU, przeciw kapitalizmowi,
POD ZNAKIEM WOLNOŚCI, przeciw faszyzmowi,
W IMIĘ BRATERSTWA LUDÓW przeciw wojnie,
POD ZNAKIEM SOLIDARNOŚCI MAS PRACUJĄCYCH przeciw wyzyskowi i krzywdzie, —

stwierdzamy dzisiaj my — robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi w.....
wespół z całą Polską pracującą:

naszą wolę walki i gotowość do walki,
nasze przekonanie, że rozpoczął się bój ostatni o jutro ludzkości.

Odrzucamy precz „sanację“ i odrzucamy precz faszyzm „obwiepolski“, —

CHCEMY RZĄDU ROBOTNICZO - WŁOŚCIAŃSKIEGO

podnosimy nasz głos:

przeciwko rosnącemu wyzyskowi proletarjatu,
przeciw rozpaczliwej nędzy wsi,
przeciw ustawom antyrobotniczym i przeciw obozom pracy,
w obronie doli bezrobotnych i w obronie doli chłopskiej, w obronie losu wszystkich wydziedziczonych.

ZA SOCJALIZM I ZA WOLNOŚĆ,
ZA POLSKĄ RZECZPOSPOLITĄ SOCJALISTYCZNĄ,
ZA PRAWO ROBOTNICZE I ZA PRAWO CHŁOPSKIE, ZA SŁUSZNE PRAWO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE

będziemy walczyli aż do zwycięstwa.

Niema dla nas kilku różnych spraw; jest **JEDNA SPRAWA ludu pracującego miast i wsi;** ta sprawa — to nasz **SZTANDAR CZERWONY.**

Ślubujemy wierność dla **Czerwonego Sztandaru!**

Ślubujemy wierność dla **Polskiej Partji Socjalistycznej** i dla **klasowego ruchu zawodowego!**

Ślubujemy **braterstwo broni z robotnikami i chłopami wszystkich krajów,** z ukraińskiemi, białoruskiemi, żydowskiemi, niemieckiemi **masami** pracującemi Państwa Polskiego.

PRECZ Z FASZYZMEM! PRECZ Z KAPITALIZMEM!
NIECH ŻYJE SOCJALIZM! NIECH ŻYJE P. P. S.
NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA SOCJALISTYCZNA!

Hitler odmówił

gwarancji niepodległości państw bałtyckich

Łotewska agencja telegraficzna upoważniona została do ogłoszenia następującego komunikatu: Rząd niemiecki poinformował Rząd łotewski, iż Rząd sowiecki w celu zamanifestowania poprawy stosunków niemiecko - sowieckich zaproponował Niemcom podpisanie protokułu, GWARANTUJĄCEGO NIEPODLEGŁOŚĆ I NIENARUSZALNOŚĆ PAŃSTW BAŁTYCKICH. Rząd niemiecki, uważając, iż niepodległość i integralność państw bałtyckich nie są zagrożone i że tego rodzaju protokuł nie mógłby polepszyć stosunków niemiecko - sowieckich, w konsekwencji ODRZUCIŁ PROPOZYCJĘ SOWIECKĄ. Rząd sowiecki również poinformował Rząd łotewski o swej inicjatywie i odmownej odpowiedzi Niemiec. O ile wiadomo, Estonja, Litwa i Finlandja otrzymały takie same zawiadomienia.

(PAT).

***

Jeżeli pominąć dyplomatyczną formę komunikatu łotewskiego, pozostaje „nagi“ fakt: **Hitler nie chce gwarantować niepodległości i nienaruszalności granic państw bałtyckich.**

Istotnie! według doktryny **Rosenberga** kraje te mają być włączone do „orbity“ Trzeciej Rzeszy.

Polska-Czechosłowacja

Prasa czeska donosi, że prokuratorja wycofała odwołanie przeciwko wyrokom uniewinniającym obywateli polskich, prof. **Kulisiewicza** i literata **Kaszyckiego.** Wyroki uniewinniające stają się temsamem **prawomocne.** (PAT.).

***

Cała ta sprawa, jak wiadomo, była jednym z głównych czynników, zaostrzających stosunki wzajemne Polski i Czechosłowacji.

Projekty Trockiego

„News Chronicle“ donosi, że przed dwoma dniami Trocki zwrócił się do Rządu angielskiego z prośbą o udzielenie mu prawa azylu na terytorjum angielskiem. **Trocki** zaznaczył, że pragnie zamieszkać na jednej z wysp na kanale La Manche.

Według dziennika **Trocki** zwrócił się do kilku wybitnych osobistości politycznych a m. in. do byłego premjera **Lloyd George'a** z prośbą o poparcie jego petycji. Podobno **Lloyd George** udzielił odpowiedzi przychylnej i wszczął odpowiednie kroki u Rządu angielskiego. W miarodajnych kołach politycznych panuje jednak przeświadczenie, że minister spraw wewnętrznych sir **John Gilmour** odrzuci prośbę **Trockiego.** (ATE).

Kolej wschodnio-chińska

Rokowania w sprawie **kolei wschodnio - chińskiej** mają być wznowione przez delegata sowieckiego **Kozłowskiego,** oraz mandżurskiego delegata **Chaszi.**

Sowiecki ambasador **Jureniew** odwiedził wczoraj ministra spraw zagr. **Hirotę,** zawiadamiając go o otrzymaniu instrukcyj z Moskwy, upoważniających do wznowienia rokowań z delegacją mandżurską. (PAT.).

W „Legjonie Młodych”

Informacje Ag. Press

Jak się dowiaduje ag. Press, fermenty w **„Legjonie Młodych“** rozszerzają się na dalsze miasta uniwersyteckie. Po Warszawie i Lwowie przyszła kolej na Wilno, gdzie organizacja akademicka **„Legjonu Młodych“** wypowiedziała z kolei posłuszeństwo komendantowi głównemu. Oczekiwane jest wypowiedzenie posłuszeństwa przez akademickie organizacje **„Legjonu Młodych“** w Poznaniu i Krakowie. W ten sposób oddziały akademickie „Legjonu“ we wszystkich miastach uniwersyteckich wypowiedzą się przeciw komendzie głównej.

Bezpośrednim powodem fermentów stało się zarządzenie komendanta głównego **„Legjonu Młodych“,** Zbigniewa **Zapasiewicza,** rozwiązujące odrębne oddziały akademickie „Legjonu“ i wcielające je do ogólnej organizacji młodych legjonistów.

W kołach poinformowanych słychać, iż oczekiwać należy ustąpienia komendanta głównego „Legjonu Młodych“, Zbigniewa **Zapasiewicza** oraz jego najbliższych współpracowników, **Zagórskiego, Sperbera i Jerzego Zapasiewicza.** Definitywna likwidacja fermentów w „Legjonie Młodych“ oczekiwana jest na kongresie młodych legjonistów, którego zwołanie i ustalenie terminu odbycia należy do kompetencji Rady Głównej „Legjonu“. Zwołanie kongresu ma nastąpić w najbliższym czasie.

***

Przypominamy, że odbywa się tu właściwa likwidacja „buntu“ p. Zapasiewicza i jego przyjaciół, zarządzona przez kierownictwo B. B. W. R.

Od 23 dni

trwa strajk w firmie Shanghaj

Strajk w firmie herbacianej **Shanghaj** w Warszawie trwa już 23 dni.

Wczoraj dyrekcja otworzyła biuro, wobec czego przyszła tam delegacja strajkujących, aby sprawdzić, czy niema łamistrajków. **Wówczas pracodawca wezwał policję i polecił jej usunąć strajkujących siłą, przyczem jeden z członków delegacji został pobity.**

Strajk trwa.

W Hiszpanji

Rząd Lerroux ustąpił

Rząd Lerroux podał się do dymisji. Przyczyną tej decyzji było stanowisko zajęte przez prezydenta republiki Zamorę w sprawie ustawy o amnestji. Prezydent Zamora oświadczył, iż podpisuje ustawę z zastrzeżeniami, które poda do publicznej wiadomości.

Obecny Rząd premjera Lerroux sprawował władzę zaledwie od 3 marca b. r. Poprzedni gabinet Lerroux podał się do dymisji 1 marca z powodu ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Barriosa i ministra finansów Lary. (PAT.).

***

Prezydent **Zamora** odmówił swojej zgody (bez zastrzeżeń) co do amnestji dla pewnych grup monarchistycznych.

W Wielkiej Brytanji

Zwycięski pochód naprzód Socjalistycznej Partji Pracy

W okręgu **Hammersmith** odbyły się wybory uzupełniające do izby gmin. **Zwyciężył kandydat socjalistycznej „Labour Party“,** (Partji Pracy) tow. **F. R. West,** który uzyskał 14.000 głosów.

Podczas poprzednich wyborów w roku 1931 kandydatka konserwatywna **Mary Pickford** została obrana 18.000 głosami, podczas gdy jej kontrkandydat uzyskał 11.800 głosów. W wyborach obecnych kandydat komunistyczny **Bramley** uzyskał 614 głosów, w porównaniu z 697 głosami podczas ostatnich wyborów.

Rząd koalicyjny **Mac Donalda** stracił od ostatnich wyborów w r. 1931 ogółem 5 mandatów na skutek wyborów uzupełniających. **Mandaty te uzyskała „Labour Party“.** (ATE).

***

Zwycięstwo „Labour Party“ jest typowym wyrazem przesunięcia, jakie się dokonywa obecnie w Anglji.

„Labour Party“ zaczyna pokolei odzyskiwać z powrotem wszystkie te okręgi, w których w r. 1929 przeszli labourzyści, a które w r. 1931 zdobył od nich Rząd „narodowy“, współdziałając z liberałami. (PAT).

Strajk hinduskich włókniarzy

Strajk robotników przędzalń w Indjach coraz bardziej rozszerza się i obejmuje w chwili obecnej już około 50 tysięcy robotników. Na 40 przędzalń zamkniętych jest 18. **Wobec powtarzających się zaburzeń, władze wydały szereg zarządzeń.** (PAT.).

Powieść kryminalna w praktyce

Siedem tysięcy ludzi ściga bezskutecznie szajkę bandytów

Pościg za bandą **Dillingera,** o którym pisaliśmy wczoraj, trzymający od kilku tygodni w największym napięciu uwagę władz i opinji publicznej Stanów Zjednoczonych, objął terytorjum pięciu stanów środkowo - zachodnich. W akcji bierze udział 5000 policjantów i około 2000 ochotników. **Armją ta kieruje** sztab, do którego należy również kilku najwytrawniejszych detektywów amerykańskich. Siedziba sztabu jest ściśle zakonspirowana. Oddziały operujące w poszczególnych stanach zaopatrzone są w najnowocześniejsze środki łączności, dzięki którym pozostają w stałym kontakcie z oddziałami sąsiednimi i z kierownictwem akcji. Wczoraj przybyła na teren „operacyjny" eskadra samolotów, która weźmie udział w pościgu. Ruch samochodowy na drogach pięciu stanów, objętych pościgiem, poddany jest ścisłej kontroli. Wzdłuż granicy kanadyjskiej krążą specjalne patrole policyjne na motocyklach, aby uniemożliwić bandytom ucieczkę poza granice St. Zjednoczonych.

O zręczności, z jaką banda wymyka się z sieci obławy, świadczy fakt, że, **dotychczas nie zdołano ująć żadnego z jej członków.** Obławę utrudnia rozdzielenie się bandy na kilka grup, składających się z dwuch a najwyżej trzech ludzi. Według informacyj otrzymanych ostatnio drogą radjową przez kierownictwo wyprawy, kilku członków bandy zauważono na drodze do Milwauke. Dotychczas również nie zdołano ustalić miejsca pobytu herszta bandy, **Dillingera** i głównego jego pomocnika **Hamiltona.** Ostatnio **Dillinger** z kilku swymi towarzyszami zdołał wymknąć się z obławy w Mercer w stanie Visconsin. W miastach, leżących na terenie objętym obławą, panuje silne zaniepokojenie, **dochodzące niekiedy do paniki.** Władze zarządziły wzmocnioną ochronę wszystkich banków a głównie oddziałów banków kanadyjskich, gdyż istnieje przypuszczenie, że bandyci będą usiłowali przedostać się na teren Kanady i w celu zaopatrzenia się w większą ilość dolarów kanadyjskich, mogą dokonać napadu na jakikolwiek z banków. W miastach i osadach, położonych na terenie, objętym obławą, ludność utworzyła straż obywatelską, która czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców. Nawet rodzinne miasto **Dillingera** Mooresville w stanie Indiana w obawie przed możliwością powrotu swego „wyrodnego syna" zwróciło się do gubernatora stanu o wzmocnienie miejscowego oddziału policji. Przebiegiem obławy interesuje się bardzo żywo prezydent St. Zjednoczonych **Roosevelt,** który zamierza zwrócić się do Kongresu o przyśpieszenie uchwały w sprawie wprowadzenia w życie nowej ustawy dla **zwalczania bandytyzmu.**

(ATE).

Wszystko jest względne

W procesie o zajścia pabjanickie, ŁÓDZKI SĄD OKRĘGOWY, zastosował— jak już pisaliśmy — bardzo surowe kary, mianowicie od 6 LAT do 10 miesięcy ciężkiego bądź zwykłego więzienia.

W podobnym procesie o starcia z policją na pogrzebie zastrzelonej robotnicy tenże sąd wydał wyrok nie mniej surowy, bo skazujący oskarżonych na kary od 5 LAT do 1 roku więzienia..

ANALOGICZNĄ sprawę o zajścia w Żyrardowie, gdzie były również i utarczki z policją i nawet barykady na ulicach, rozpatrywał w tych dniach SĄD OKRĘGOWY WARSZAWSKI i skazał wszystkich oskarżonych na kary 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA, umarzając jednocześnie te kary na zasadzie amnestji.

6 lat i 6 miesięcy (z zastosowaniem amnestji) — to jednak ogromna różnica!... Jak widzimy, teorja względności znajduje zastosowanie nietylko w — astrofizyce.

Bd.

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie niniejszym podaje do wiadomości P. P. pracodawców, iż termin składania wykazów stanu zatrudnienia za m-c kwiecień r. b. (formularz Nr. 2 i 2 a) upływa z dniem 10 maja r. b.

Ze względu na okres organizacyjny, Ubezpieczalnia odesłała PP. pracodawcom wykazy zatrudnienia za m. styczeń r. b. pocztą, obecnie zaś, wobec zakończenia prac organizacyjnych, Ubezpieczalnia zawiadamia PP. pracodawców, że wykazy stanu zatrudnienia będą nadal odsyłane pocztą jedynie zakładom pracy, mieszczącym się na terenie powiatów, poza granicami m. st. Warszawy i jednocześnie wzywa PP. pracodawców z terenu m. st. Warszawy, ażeby zgłaszali się do Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, ul. Polna 30 po odbiór wykazów stanu zatrudnienia za m-c luty, które są wydawane przez Biuro Zgłoszeń Ubezpieczalni za specjalnem pokwitowaniem.

Pracodawcy, zgłaszający się w tym celu, winni są przygotować pokwitowania, opatrzone numerem konta danego zakładu pracy, wyznaczonego przez Ubezpieczalnię, blankiety pokwitowań wydaje Biuro Zgłoszeń Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

W następnych miesiącach obieg wykazów stanu zatrudnienia zostaje uregulowany w ten sposób, że pracodawca, składający wykaz stanu zatrudnienia za miesiąc bieżący, **będzie otrzymywać** z powrotem wykaz stanu zatrudnienia za miesiąc poprzedni.

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie.

„Naszym burmistrzem jest Seitz!"...

Dollfuss, chcąc pozyskać robotników wiedeńskich, mianował wiceburmistrzem dr. **Wintera,** chadeka, który chciałby „pojednać" robotników z faszyzmem. Prowadzi on w dzielnicach robotniczych wieczory dyskusyjne, na których przemawiają też socjaliści. Zebrania te mają przeważnie charakter burzliwy.

Oto ub. soboty na jednym z takich wieczorów słuchacze przerywali **Winterowi** okrzykami wrogiemi i zebranie stopniowo zamieniało się w demonstrację przeciw Rządowi. **Winter** przerwał wobec tego odczyt i oświadczył, że w przyszłości będzie ściślej kontrolował słuchaczy...

Wielu obecnych wołało podczas odczytu: **„Naszym burmistrzem jest Seitz"!**

Dzielne towarzyszki austrjackie

Z depesz wiadomo już, że sąd przysięgłych w Leoben skazał tow. Paulinę **Wallisch,** wdowę po Kolomanie **Wallischu,** oraz tow. **Fertner,** na rok ciężkiego więzienia za... karmienie szutzbundowców w dniach powstania lutowego.

Po skazaniu męża **Wallischowa** dostała ciężkiego ataku nerwowego. Z porady lekarza mąż uśpił ją chloroformem; gdy zbudziła się, mąż już nie żył. Od tego czasu **Wallischowa** jest chora. Na salę sądową prawie wniesiono ją.

Nawet z prasy faszystowskiej widać, że obie kobiety **zachowały się dzielnie.** W prostych, szczerych **słowach** przyznały się do zarzucanej im „zbrodni".

Wallischowa zeznała, że 12-go lutego mąż oświadczył jej, iż musi **udać** się do Brucku, gdyż tam **wybuchł strajk** powszechny. Na to ona odpowiedziała, że gdzie on jest, tam i ona będzie i oboje pojechali do Brucku. Podczas walk w tem mieście schutzbundowcy zwrócili się do **Wallischowej** o dostarczanie im jedzenia, gdyż w przeciwnym razie będą zmuszeni rabować. Gdy mąż dowiedział się o tem, oświadczył on kategorycznie: „Do tego nie można dopuścić! Raczej zastrzelę każdego! Nie jesteśmy przecież bandą zbójecką".

Wallischowa razem z **Fertnerową,** żoną robotnika, brały żywność w spółdzielni robotniczej, gotowały wespół z innemi kobietami w kuchni jednego z zakładów miejskich i rozdawały jedzenie schutzbundowcom.

Gdy **Wallisch** oświadczył żonie, że powstańcy muszą się cofnąć, to ona znowu powtórzyła, że zostanie przy nim. Razem też przebyli męczący odwrót przez góry i lasy w mroźne dni i noce zimowe. „Byłam niespokojna o mego męża i bardzo zdenerwowana. **Nigdy i nigdzie nie opuściłabym go".**

Na tych słowach kończy się sprawozdanie sądowe z zeznania **Wallischowej** w prasie dollfussowej.

Fertnerowa potwierdziła zeznania **Wallischowej,** dodając, że pierwsza udzieliła pomocy rannemu heimwehrowcowi. Dostarczano schutzbundowcom jedzenia, by uniknąć plądrowania i rabunku. Przez cały czas walki nie było też ani jedngo wypadku rabowania.

Zeznania oskarżonych wywarły tak wielkie wrażenie, że nawet prokurator domagał się **najniższej kary.** Mimo to chrześcijańsko - społeczni przysięgli uznali winę oskarżonych i sąd skazał je na skandalicznie wysoką karę.

Rok ciężkiego więzienia za — karmienie ludzi, za przeciwdziałanie rabunkowi! Zemsta klasowa bierze górę nad rozsądkiem, nie mówiąc już o ludzkości i miłosierdziu chrześcijańskiem...

Płonące miasto w Jugosławji

„Wreme" donosi, że pożar w miejscowości Kraljewac w Serbji południowo-zachodniej przybrał katastrofalne rozmiary. Dotychczas **spłonęło 377 domów mieszkalnych.**

W akcji ratowniczej bierze udział straż pożarna z 33 pobliskich miejscowości. Całe miasto przedstawia **morze płomieni.**

Wysiłki zmierzające do zlokalizowania pożaru dotychczas nie dały wyników. W mieście zabrakło środków żywnościowych.

Czerwony Krzyż organizuje akcję pomocy dla pogorzelców. Skupszczyna i senat biorą udział w tej akcji. Straty wyrządzone przez pożar nie mogą być ocenione nawet w przybliżeniu. Z powodu wielkich upałów i posuchy pożary lasów są bardzo częste. Koło Banjaluki spłonęły doszczętnie wielkie przestrzenie lasów. (ATE.).

Pies i człowiek

W części prasy wczorajszej znaleźliśmy następującą wiadomość:

„Zebranie organizacyjne Towarzystwa **Miłośników psa służbowego.**

W sali urzędu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Miłośników Psa Służbowego w Polsce. Zebraniu przewodniczył gen. St. Skrzyński, który wygłosił na wstępie krótkie przemówienie, w którem podkreślił rolę psa, jako przyjaciela człowieka.

Następnie komisarz p. p. Grimm wygłosił referat „O psie służbowym", poczem po odczytaniu przez sekretarza statutu tow. zebrani wybrali komitet, mający zająć się dalszemi pracami organizacyjnemi.

W skład komitetu weszli: gen. St. Skrzyński, nadinspektor p. p. płk. dr. L. Nagler i nadkom. L. Przygoda".

Jest to doprawdy niezmiernie wzruszające, gdy właśnie w lokalu urzędu śledczego pp. komisarze, nadkomisarze i nadinspektorzy P. P. radzą nad losem psa, największego i najbardziej oddanego człowiekowi przyjaciela. Wartoby jednak było w tym samym lokalu od czasu do czasu pomyśleć także o **losie człowieka,** który albo jest przyjacielem psa albo sam zeszedł na psy i że w każdym razie nie zawsze zasługuje na to, by go jak psa traktowano. (X).

Pożyczka wewnętrzna we Francji

Rząd **Doumergue'a** zamierza w najbliższym czasie emitować pożyczkę wewnętrzną **w wysokości 5 miljardów franków.**

Sytuacja na rynku pieniężnym jest korzystna dla tego rodzaju tranzakcji.

Kursy rent oraz papierów państwowych podniosły się ostatnio przeciętnie o 10 do 15%.

Rząd zawiadomił sprawozdawców generalnych Senatu i Izby o swym projekcie. (ATE.).

***

Ministerjum finansów kategorycznie zaprzecza pogłoskom, według których skarb francuski przygotowuje rzekomo pożyczkę. (PAT.).

Niepoczytalni megalomani

W **Essen** aresztowano zecera drukarni **„Essener Volkszeitung",** który telegram prezydenta Rzeszy do kanclerza **Hitlera** opatrzył... **znakiem zapytania** po słowach, wyrażających życzenia długich lat życia i powodzenia. (PAT.).

Przed 1 maja

uchwały Konferencji Warszawskiej

We wtorek wieczorem odbyła się Konferencja warszawskich zarządów klasowych związków zawodowych i komitetów dzielnicowych organizacji warszawskiej P. P. S.

Sprawy: **obchodu 1 maja, haseł majowych,** oraz **technicznej organizacji obchodu** — referowali wyczerpująco tow. tow.: **Piontek,** pos. **Zaremba** i **Dzięgielewski.** Wywody mówców spotkały się z ogólnem uznaniem.

Tow. **Zaremba** scharakteryzował między innemi, najważniejsze hasła pierwszomajowe, które wysuwa P. P. S.:

Hasło rewolucji społecznej i Rządu robotniczo - chłopskiego; walki z faszyzmem i walki z ustawami antyrobotniczemi; walki z terorem, stosowanym na fabrykach przeciwko robotnikom; przeciwko antysemityzmowi i nacjonalizmowi.

Po krótkiej dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Konferencja Międzydzielnicowa i Międzyzwiązkowa, po rozpatrzeniu sprawy manifestacji 1-Majowej, wzywa całą klasę robotniczą do solidarnego porzucenia pracy we wtorek, 1-go Maja i wzięcia solidarnego udziału w manifestacji pod sztandarami P. P. S. i klasowych związków zawodowych. Klasa robotnicza Warszawy musi w tym dniu stwierdzić publicznie, że rozsadniki faszystowskiej zarazy i rozbicia nie zdołały zrobić istotnych szczerb w klasowym ruchu robotniczym.

Konferencja przyjmuje do wiadomości plan manifestacji przedstawiony przez O.K.R. i W.R.Z. i wzywa poszczególne organizacje do intensywnego wykonania tego planu".

Djety podróżne urzędników

Jedni 80, inni 6 złotych dziennie

Dnia 25 kwietnia zostało ogłoszone z mocą obowiązującą od 1 lutego r. b. rozporządzenie Rady Ministrów **o djetach służbowych** dla cywilnych i wojskowych pracowników państwowych. Djety dla będących w podróży służbowej urzędników ustalone zostały na 6— 80 złotych dziennie. Djety dzienne w wysokości 80 złotych otrzymuje marszałek i prezes Rady Ministrów, w wysokości 60 złotych generałowie broni i admirałowie oraz ministrowie i prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, w wysokości 40 złotych generałowie dywizji, wiceadmirałowie i wiceministrowie, wojewodowie, ambasadorzy, prezes Prokuratorji Generalnej.

Dla urzędników niższych ustalono djety w wysokości 10 — 12 złotych dziennie, dla woźnych 6 złotych dziennie. — Djety o innych stawkach przyznano profesorom szkół wyższych oraz nauczycielom szkół średnich i powszechnych. Odrębne stawki, przeznaczone zostały dla policji i straży granicznej. Rektorzy otrzymywać będą 30 złotych dziennie, profesorowie zwyczajni 25 złotych, nadzwyczajni 20 złotych dziennie, dyrektorzy gimnazjów 15 złotych, nauczyciele szkół średnich 12 złotych dziennie, kierownicy szkół powszechnych 12 złotych a nauczyciele tych szkół 10 złotych dziennie. PRESS)

Charakterystyczne

Kodeks, znowelizowany jeszcze przed wprowadzeniem w życie

Jak się dowiaduje agencja PID, Ministerjum Sprawiedliwości postanowiło przeprowadzić zmiany w jednolitym polskim kodeksie handlowych, który był ogłoszony w Dzienniku Ustaw w roku ub. i miał obowiązywać od dnia 1-go lipca roku 1934.

Kodeks ten zostanie znowelizowany jeszcze przed wprowadzeniem w życie i powiększony będzie o kilkaset artykułów.

Ogłoszenie noweli nastąpi w początkach miesiąca czerwca. (PID.)

5 tygodniowa wędrówka bezrobotnego

Przed kilku laty wyjechał z Łodzi do Krakowa w poszukiwaniu pracy **Aleksander Fryc.** Pracował on w Krakowie, a następnie w Wieliczce. Fryc został ostatnio zredukowany i pozostał wraz z żoną i trojgiem dzieci bez środków do życia.

Zgłosił się on do Opieki Społ. w Krakowie, gdzie mu jednak oświadczono, że ponieważ pochodzi z Łodzi, winien tam zwrócić się o pomoc. **Wobec tego Fryc postanowił udać się z rodziną do Łodzi, a nie mając pieniędzy, postanowił odbyć podróż pieszo.**

Sprzęty domowe złożył na ręcznym wózku, na którym umieścił również najmłodsze dziecko i tak ruszył w kierunku Łodzi.

Niezwykła ta podróż trwała 5 tygodni i wreszcie Fryc dotarł do Łodzi.

Żyrardów

Walka kapitalistów francuskich przeciw sekwestrowi

Na dzień 27 b. m. zwołane zostało nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów zakładów żyrardowskich. Zgromadzenie zwołał zarząd przedsiębiorstwa. Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. kwestja reasumcji uchwały poprzedniego walnego zgromadzenia która to uchwała spowodowała ustanowienie sekwestru sądowego. W kołach poinformowanych słychać, iż walne zgromadzenie nie dojdzie do skutku, ponieważ zarząd sekwestru uważa zwołanie walnego zgromadzenia bez jego udziału za dokonane **nieformalnie.** Stanowisko sekwestratorów kwestjonowane jest przez prawników, którzy twierdzą, iż zwołanie walnego zgromadzenia mimo istnienia sekwestru należy do atrybucji zarządu przedsiębiorstwa.

Wśród akcjonarjuszów zakładów żyrardowskich za najlepsze wyjście z wytworzonej sytuacji uważane jest porozumienie między większością i mniejszością właścicieli akcyj, co automatycznie spowodowałoby zniesienie sekwestru.

Zażalenie zgłoszone przez adwokata **Korala** w imieniu zarządu przedsiębiorstwa przeciw decyzji o ustanowieniu sekwestru, przesłane zostało przez Sąd Okręgowy w Warszawie do Sądu Apelacyjnego. Podjęto zabiegi o uzyskanie jaknajszybszego terminu rozprawy incydentalnej w Sądzie Apelacyjnym.

Usunięty przez sekwestratorów sądowych generalny dyrektor Zakładów Żyrardowskich, **Vermeersch,** wniósł do Sądu Okręgowego w Warszawie powództwo o szkody i straty z powodu zerwania umowy w wysokości 50,000 zł. Równocześnie pełnomocnik zarządu przedsiębiorstwa wystąpił o pozwanie sekwestratorów, jako osobiście odpowiedzialnych na wypadek zasądzenia powyższej sumy. (Press).

Kadłubowe „sejmy" Austrji

Wczoraj zwołano kilka sejmów krajowych, m. in. sejm dolno - austrjacki. Na porządku dziennym, znajduje się m. in. wybór członków rady związkowej. Dzienniki wiedeńskiej, donosząc o tem, zaznaczają, że zwołanie sejmów jest przygotowaniem do zwołania Rady narodowej. W sejmach są teraz już tylko zwolennicy **Dollfussa.** (PAT.).

Kopalnia śmierci

Liczba wydobytych dotychczas ofiar katastrofy w kopalni **Zenia** (Jugosławja) wynosi 116.

Brak wiadomości o 40 górnikach. Straty materjalne, spowodowane przez eksplozję, sięgają 400 tys. dinarów. Szereg instytucyj publicznych i prywatnych składa ofiary na pomoc dla rodzin dotkniętych katastrofą. (PAT.).

Karol Adwentowicz

W bieżącym miesiącu przypada 35-lecie pracy scenicznej *KAROLA ADWENTOWICZA.*

Świetny aktor i reżyser, obecnie dyrektor Teatru Kameralnego, oraz teatru „Ateneum“ w Warszawie ma za sobą długą drogę rozwoju, pracy i wysiłku.



ADWENTOWICZ
JAKO „WRÓG LUDU“ (IBSENA).

Pierwsze kroki na scenie amatorskiej stawiał w Radomiu w latach 1893 — 4 pod kierownictwem Karola Hofmana. Po kilku latach rezygnuje z posady urzędnika kolejowego i oddaje się całkowicie pracy scenicznej.

Przełomową chwilą w jego karjerze scenicznej stał się rok 1904, gdy go Tadeusz *Pawlikowski* zaangażował do Teatru Miejskiego we Lwowie. Pod ręką kierowniczą Pawlikowskiego kreuje czołowe role repertuaru naturalistyczno - psychologicznego i symbolistycznego, grając we wszystkich niemal sztukach Kisielewskiego, Przybyszewskiego, Staffa, Żuławskiego, dochodząc do szczytów techniki aktorskiej w sztukach Ibsena, Strinberga, w dramatach Andrejewa, Hauptmana, Hamsuna, Gorkiego, Tołstoja.

Nie poprzestając na sukcesach aktorskich, które go wysunęły na jedno z czołowych stanowisk ówczesnej świetnej plejady sił aktorskich, *Adwentowicz*, poczuwając się do obowiązku współpracy z ruchem socjalistycznym, bierze czynny udział w pracach Uniwersytetu Ludowego i otwiera pierwszą we Lwowie scenę robotniczą.

Wystawia tam utwory o tak wybitnie społecznym podkładzie, jak „Tkacze“ Hauptmana, „Nadzieję“ Heijermansa, „Marję Magdalenę“ Hebbla, „Podpory społeczeństwa“ Ibsena.

W dalszych etapach swego rozwoju zainteresuje się teatrem ekspresjonistycznym, by wreszcie najwyższą potęgą swego artyzmu zabłysnąć w roli Lucyfera w „Samuelu Zborowskim“ Słowackiego.

Do mistrzowskiego spełnienia tej roli dorósł i dojrzał, wznosząc się stopniowo na coraz wyższe szczeble wtajemniczeń kunsztu aktorskiego, który go ani na chwilę nie opuszcza, jak widać obecnie z kreowanych niedawno ról mniej efektownych, lecz technicznie mistrzowskich, w rodzaju „Człowieka z teką“, „Na drodze“, „W małym domku“, „Wróg ludu“ — i wielu innych pomniejszych.

Ciężki, pracowity i owocny żywot Karola *Adwentowicza* budzi podziw i szacunek w każdym, kto przygodnie choćby zetrze się z warunkami życia i pracy aktora.

Ostatnie borykania się *Adwentowicza*, bohaterskie podtrzymywanie własnego, choćby maleńkiego teatrzyku, jakim jest *„Teatr Kameralny“* i chęć narzucenia mu własnej linji, niezależnej od fluktuacji i zazębień teraźniejszej polityki teatralnej, — świadczy chlubnie zarówno o jego ambicjach kierowniczych, jak i nieugiętości charakteru.

W dniu zasłużonego w pełni jubileuszu 35-letniej walki o wyższy poziom naszej sztuki teatralnej niepodobna nie pochylić czoła przed dostojnym jubilatem, życząc mu dalszej i owocnej pracy na terenie, narażonym obecnie na największe wstrząsy, jeśli nie świadomą i celową dewastację.

J. N. M.



ADWENTOWICZ
JAKO „PEER GYNT“ (IBSENA).

Uroczystości jubileuszowe

K. Adwentowicza w Teatrze Wielkim

Dziś w Teatrze Wielkim odbędą się uroczystości jubileuszowe, związane z 35-leciem pracy artystycznej Karola *Adwentowicza.* Jubilat wystąpi w roli Wojewody w *„Mazepie“ J. Słowackiego.*

Partnerami Karola *Adwentowicza* w tem arcydziele naszej literatury dramatycznej będą pp.: I. *Grywińska* (Amelja), J. *Śliwicki* (Król), M. *Wyrzykowski* (Mazepa), L. *Łuszczewski* (Zbigniew), A. *Rotter Jarnińska* (Kasztelanowa), B. *Rosłan* (Chmara), A. *Piekarski* (Chrząstka), J. *Srebrzycki* (Pasek). Oprawienie reżyserskie J. *Ronard Bujańskiego.* Dekoracje M. *Różańskiego.*

Zapowiedź jubileuszu Karola Adwentowicza wywołała szczery oddźwięk w społeczeństwie.

NA NADCHODZĄCY SEZON
WIOSENNO-LETNI
POLECA NAJWIĘKSZA HURTOWNIA w POLSCE
M. HOPMAN
NALEWKI 38, tel. 11-55-72
(FRONT, I-sze PIĘTRO)
DUŻY WYBÓR SUKIEN, PŁASZCZY, KOSTJUMÓW, KOMPLETÓW, BLUZEK, SPÓDNIC I SZLAFROKÓW
CENY B. PRZYSTĘPNE

Przegląd prasy

ZŁUDZENIA.

Przed paroma dniami cytowaliśmy ustępy z przemówienia prezesa **Sławka** na zjeździe delegatów Związku Legjonistów, gdzie była mowa o uzyskiwaniu wewnętrznego, zdrowego porozumienia „bez zabijania indywidualności, bez gwałcenia poglądów“.

„Dziennik Bydgoski“ dopatruje się w tej enuncjacji p. **Sławka** porzucenia gwałcenia sumień i łamania kości, oraz możliwości pracy dla Państwa ludzi o niesanacyjnych poglądach.

Czytamy więc w „Dzienniku Bydgoskim“:

„Jeżeli bowiem co dziś dużo ludzi boli, rozgorycza i do pracy dla państwa zniechęca, to to, że człowiek, który o niepodległość Polski walczył czynnie i dla państwa już wolnego nie szczędził ofiar ni z krwi i mienia, uchodzi nieomal za antypaństwowca, jeżeli ma odwagę być innego niż „sanacja“ zdania. I że odwrotnie inny, np. nauczyciel, który bił w okresie niewoli dzieci za używanie języka polskiego a na „kaisergeburtstagach“ manifestacyjnie obnosił swe psie przywiązanie z pobudek ideowych— znaczy więcej, niż bojowiec niepodległościowy, który uznaje ogromne zasługi Marszałka Piłsudskiego ale z zgubnymi metodami rządzenia sanacji pogodzić się nie może“.

Mamy wrażenie, że **„Dziennik Bydgoski“** łudzi się. Pierwszym warunkiem dopuszczenia do pracy dla Państwa jest dzisiaj wyrzeczenie się swoich poglądów i uznanie metod rządzenia „sanacji“. Dlatego wielu uczciwych i zasłużonych dla Państwa ludzi woli uchodzić w oczach „sanacji“ za „antypaństwowców“, niż zasiadać przy jednym stole z tymi, co — jak pisze **„Dz. Bydg.“** — obnosili „swe psie przywiązanie do ciemięzcy“.

My się nie łudzimy co do wartości oferty p. **Sławka.**

WOLNOŚĆ SŁOWA.

Podczas dyskusji budżetowej w Sejmie jeden z mówców „sanacyjnych“ z dumą mówił o wolności słowa w Polsce. Jak ta „wolność“ naprawdę wygląda można wnosić z tego, co pisze ukraińskie **„Diło“** w numerze 95 w artykule pod tytułem „680 książek skonfiskowanych“:

„...Władza administracyjna zamyka placówki o charakterze kulturalnym i oświatowym, motywując tem, że instytucje te prowadzą niedozwoloną działalność pozastatutową, ponieważ w swych bibljotekach mają książki zabronione przez cenzurę. Czy chodzi o literaturę probolszewicką, albo nacjonalistyczno - rewolucyjną? Czy w tych instytucjach, w bibljotekach czytelni „Proswity“ oraz kół „Ridnej Szkoły“ umyślnie, świadomie i politycznie — tendencyjnie leżą setki broszur antypaństwowych, przeznaczonych dla kolportowania zamaskowanego, czy są tam roczniki czasopism nielegalnych i zbiórki różnych wydawnictw podziemnych?! Nic podobnego!“

Dalej **„Diło“** wylicza długi szereg książek będących na indeksie i pisze:

„Innemi słowy: rzecz idzie o książeczki naukowo - popularne poważnych fachowców, autorów, o klasyków piśmiennictwa ukraińskiego, o etnografję i folklor, o beletrystykę historyczną najpoważniejszych pisarzy dla młodzieży, o utwory, co do których bibljotekarze nie mają najmniejszych wątpliwości, że one są „lojalne“ oraz, że nietylko mogą, ale i powinne być we wszystkich bibljotekach ukraińskich“.

DWA SPRZECZNE GŁOSY.

„Kurjer Poranny“ pisząc o entuzjastycznem przyjęciu p. **Barthou** przez społeczeństwo polskie, zaznacza:

„Wizyta p. Barthou nie była zetknięciem się ze społeczeństwem, któreby ochłodło w swych sympatjach lub zmieniało ich kierunek. Przeciwnie — powinna była utwierdzać naszych gości w przeświadczeniu, że nie zaszły żadne fakty, któreby co do dalszych losów przyjaźni polsko - francuskiej pozwalały snuć bodaj najlżejsze wątpliwości“.

„Głos Narodu“ zaś pisze:

„Nie trzeba jednak chować głowy w piasek. Stosunek Polski do Francji uległ w ostatnich latach pewnym niepokojącym fluktuacjom. Nie czas na wskazywanie winowajców. Chwila woła o likwidację faktów. Z całą dobrą wolą i z całą szczerością!“

W tych dwuch pozornie sprzecznych głosach nie znajdziemy sprzeczności, jeśli podkreślimy, że **„Kurjer Poranny“** pisze o zetknięciu się ze społeczeństwem a **„Głos Narodu“**, mówiąc o Polsce, niewątpliwie miał na myśli Polskę oficjalną.

x. y. z.

Na froncie oświaty i kultury

Wesołe budownictwo

Przed kilku dniami „sanacyjna“ prasa stołeczna rozniosła po świecie radosną wieść, że sprawa budownictwa szkolnego zostanie wreszcie pomyślnie rozwiązana, bo oto **Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych** przeznaczyło na budowę szkół, w nadchodzącym sezonie budowlanym, aż... 2,110,000 zł.

Z tejże samej okazji centralny organ Związku Nauczycielstwa Polskiego — **„Głos Nauczycielski“** w Nr. 28 z dn. 22 kwietnia r. b. pisze radośnie, że „ten stan rzeczy musi nas napawać otuchą“, bo oto „krótki stosunkowo okres zabiegów dał już realne plony“.

Ale **rzeczywistość szkolna** przedstawia się nam w zgoła odmiennem świetle.

W obecnym roku szkolnym, 1933-34, posiadamy zaledwie 65 tysięcy izb szkolnych, w tem 41 tysięcy własnych i 24 tysiące wynajętych. Dla zaspokojenia potrzeb lokalnych brak było na początku bieżącego roku szkolnego, — według obliczeń Ministerjum Oświaty, około 34 tysięcy izb szkolnych. A ponieważ stan ten do chwili obecnej nie uległ żadnej zasadniczej zmianie z powodu całkowitego zamarcia szkolnego ruchu budowlanego, oraz zważywszy na to, że z posiadanych 65 tysięcy izb prawie jedna trzecia nie nadaje się wogóle na sale szkolne z tych czy innych względów, to dla uczynienia zadość obowiązkowi szkolnemu potrzeba już w tej chwili około 60 tysięcy izb szkolnych.

Wobec wzmożonego przyrostu dzieci zapotrzebowanie na izby szkolne będzie stale w ciągu kilku lat wzrastać i wyniesie w roku 1939-40, znowu według urzędowych obliczeń, od 90 do 140 tysięcy izb lekcyjnych.

Na pomieszczenie wszystkich dzieci w szkołach, w warunkach odpowiadających podstawowym zasadom pedagogiki i higjeny, trzebaby wybudować jednorazowo 40 tysięcy izb, kosztem około 400 — 600 miljonów zł., a następnie co roku budować po 20 tysięcy izb kosztem około 200 — 400 miljonów zł.

A tymczasem w okresie bardzo dobrej konjunktury gospodarczej w latach 1926 — 1930 wybudowano aż... 8 tysięcy izb szkolnych, w 1930 r. wybudowano już tylko 1756, w 1931 r. 1100, w 1932 r. zaledwie 700 izb.

Na cele powyższe wydatkowało Ministerjum Oświaty w latach budżetowych: 1930-31, 1931-32 i 1932-33 zaledwie po miljonie złotych, a do budżetu na rok 1934-35 nie wstawiono na cele powyższe ani grosza.

Oszczędność na szkolnictwie. Znalazły się w budżecie pieniądze na wiele innych rzeczy; zabrakło ich na szkoły dla dzieci robotniczych i chłopskich.

Po długich a tajemniczych naradach postanowiły wreszcie władze szkolne wobec rosnących potrzeb, wobec groźnego stanu szkolnictwa, rozwiązać zagadnienie budownictwa szkolnego „radykalnie“: **drogą „dobrowolnych“ składek nauczycieli i dzieci.**

W połowie roku 1933 powstaje z inicjatywy i pod kierunkiem Ministerjum Oświaty t. zw. **Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** — Członkami towarzystwa zostali, oczywiście „dobrowolnie“, nauczyciele, urzędnicy inspektoratów szkolnych, kuratorjów i ministerjum, młodzież szkolna, oraz nieliczne grupy rodziców.

A fundusze? Opodatkowano, znowu „dobrowolnie“ nauczycieli czterozłotową składką, opodatkowano dzieci szkolne „dobrowolną“ składką miesięczną, czyniąc nauczyciela odpowiedzialnym za regularne wpłacanie jej, opodatkowano wszystkie podręczniki szkolne 10 gr. podatkiem, opodatkowano wreszcie świadectwa szkolne półroczne i roczne 10 — 30 gr. podatkiem. Oto i wszystkie źródła, wszystkie wpływy na cele budownictwa szkolnego.

W rezultacie takiej to akcji finansowej zebrano „dobrowolnie“ prawie wyłącznie od nauczycieli i dzieci szkolnych przeszło 2,000,000 zł.

W stosunku do olbrzymich istotnych potrzeb lokalowych, wobec konieczności wybudowania natychmiastowego 40 tysięcy izb lekcyjnych kosztem pół miljarda zł. cała ta prasowa radosna akcja „sanacyjna“ wygląda zgoła groteskowo.

Zamiast realnych prób rozwiązania palącej kwestji budownictwa szkolnego mamy dziś, filantropijne „wesołe budownictwo“.

W. KIERSKI.

Szkoła i nauczyciel

„Biura personalne“

Przed kilku laty zorganizowane zostały przy władzach szkolnych II i III-ej instancji t. zw. **biura personalne.**

Na protesty nauczycielstwa, widzącego w każdej „sanacyjnej“ inowacji dalsze zamachy na swe prawa, odpowiadano, że do działalności biur personalnych należeć będą wyłącznie tylko sprawy ewidencyjno - personalne.

Ale w praktyce okazało się coś innego.

Owszem, zaprowadzono w Kuratorjach specjalne kartoteki dla nauczycieli ale oprócz danych personalno - kwalifikacyjnych poczęto zbierać i dane o **poglądach politycznych** nauczycieli o ich stosunku do „sanacji“, o ich pracy pozaszkolnej. A z chwilą, gdy ta „zbożna praca“ rozwinęła się, dopiero wtedy nauczycielstwo zrozumiało właściwe zadanie biur personalnych.

Biura personalne załatwiają dziś wszelkie sprawy personalne nauczycieli: przenoszenia, mianowania, konkursy, sprawy emerytalne, zwolnienia, i t. p. i t. d. A praca ta odbywa się wyłącznie pod kątem widzenia politycznego: żaden „opozycjonista“, chociażby miał daleko odpowiedniejsze kwalifikacje od swego kontrkandydata, nie otrzyma posady czy kierownictwa; żaden, chociażby najlepszy nauczyciel, o ile nie głosi urzędowej ideologji, nie może liczyć dziś na objektywne ustosunkowanie się do niego.

Ale już specjalną zasługą biur personalnych jest to, że ostatnie zaszeregowanie nauczycieli odbyło się nie pod kątem wysługi lat pracy i posiadanych kwalifikacyj, lecz pod kątem specjalnych zasług w „pracy społecznej“, oczywiście w „sanacyjnych“ organizacjach, a często także na życzenie tychże organizacyj.

„Sanacyjni“ posłowie w Sejmie, działacze BB. wśród nauczycielstwa, oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego zachwycali się... automatycznemi awansami nauczycieli w nowej ustawie uposażeniowej, jako swą wielką zdobyczą.

Automatyczne awanse dla nauczycieli w nowej ustawie uposażeniowej to złudzenie: w praktyce swoi już zaawansowali **bez względu na lata pracy,** wszyscy inni zostali zaszeregowani **bez względu na lata pracy do niższych grup.**

A Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego nabrał wody do ust i milczy, zadowolony, że ci bliscy kliki — w zarządach i zarządzikach należeli właśnie do swoich.

W. K.

Zdarzenia naszych dni

Ze Lwowa piszą do nas: W ciągu ostatnich kilku tygodni policja przeprowadziła we wszystkich trzech województwach południowo - wschodnich rewizje w bibljotekach ukraińskiego towarzystwa oświatowego „Proświta“; skonfiskowano szereg książek; między innemi... książki SZEWCZENKI.

Wogóle władze lokalne w dawnej Małopolsce Wschodniej robią wszystko, by zgalwanizować RUCH MOSKALOFILSKI; nawet w cenzurze lwowskiej dwuch dawnych moskalofilów ma przekazaną sobie pieczę nad... wydawnictwami ukraińskiemi.

***

„PAŃSTWO PRACY“ — organ „Legjonu Młodych“ prowadzi nadal atak niezwykle gwałtowny przeciwko p. pos. BBWR. FICHNIE, przywódcy BBWR. na terenie łódzkim. P. pos. Fichna skumulował według „Państwa Pracy“ — niezliczoną ilość „radcostw prawnych“ w najrozmaitszych instytucjach i przedsiębiorstwach do rzeźni bałuckiej włącznie, to ostatnie nie przeszkadza mu zresztą pełnić jednocześnie funkcje... komisarza gromady Bałuty...

Jeżeli „Państwo Pracy“ nie przesoliło, w takim razie... no!... no!... Ale poczekamy na odpowiedź p. pos. Fichny.

***

„POLONIA“ twierdzi, że na zjeździe ZWIĄZKU LEGJONISTÓW „ujawniły się silne fermenty“. Czy istotnie? wszak legjoniści, w których duszach „istnieje ferment“, oddawna już nie biorą udziału w zjazdach Związku, albo też zostali z niego usunięci.

Ar.

Pokwitowania

NA TOWARZYSZÓW AUSTRJACKICH.

Komisja Centr. Zw. Zaw. komunikuje:
Rada Zw. Zaw. w Równem — 6 zł.
Oddział Zw. Rob. Przem. Metalowego w Ustroniu — 112 zł. 10 gr.

Min. L. Barthou w Polsce

Wyjazd ministra do Krakowa

We wtorek o godz. 18-ej wyjechał z Warszawy, udając się na jednodniowy pobyt do Krakowa, minister Spraw Zagranicznych Francji L. **Barthou** w towarzystwie ambasadora **Laroche'a** oraz szefa gabinetu p. **Rochat**.

Z p. ministrem Barthou wyjechał jednocześnie do Krakowa minister J. **Beck** w towarzystwie dyrektora gabinetu p. **Dębickiego** i radcy **Łubieńskiego**. Na dworcu żegnały p. ministra Barthou licznie reprezentowane stowarzyszenia farncusko - polskie, prasa zagraniczna, prasa polska. Z okna wagonu przemówił krótko do zebranych minister Barthou, który podziękował wszystkim tym, którzy przybyli go pożegnać. Następnie p. minister Barthou podkreślił, że przyjechał z najgorętszymi uczuciami swego kraju dla Polski i zaznaczył, że wynosi najmilsze wrażenia ze swego pobytu w Polsce, **dziękuje więc całej ludności za okazane mu dowody sympatji dla narodu francuskiego w czasie jego pobytu w stolicy.**

Następnie min. Barthou, mówiąc o więzach przyjaźni, łączących Polskę i Francję, zaznaczył, że oba te kraje jednakowo są przywiązane do idei pokoju i zakończył swe przemówienie okrzykiem „Niech żyje Polska!" W odpowiedzi zebrani wznieśli okrzyk na cześć Francji i min. Barthou.

Wczoraj przez cały dzień min. Barthou przebywał w Krakowie, przyjmowany serdecznie przez społeczeństwo i otoczony zawsze i stale przez przedstawicieli kół urzędowych.

W całym okręgu łódzkim staną cegielnie

We wtorek odbyło się w Łodzi zebranie robotników przemysłu ceramicznego, na którem zgromadzeni postanowili **proklamować strajk w cegielniach całego okręgu łódzkiego od poniedziałku.** Ze strajku wyłączono jedynie dwie cegielnie spółdzielcze robotnicze. **Robotnicy postanowili kontynuować strajk aż do czasu zawarcia umowy zbiorowej z przemysłowcami.** (PAT).

Sąd w Królewskiej Hucie

uwolnił zabójcę dwuch osób w Swiętochłowicach

Przy olbrzymiem zainteresowaniu toczyła się w dniu 24 bm. przed Sądem Okręgowym w Król. Hucie rozprawa przeciwko 33-letniemu **Franciszkowi Nawratowi**, oskarżonemu o to, że 4 marca o godz. 19.30 w Świętochłowicach **zastrzelił umyślnie Józefa Burdę, bezrobotnego, oraz robotnika Wilhelma Malajkę (obaj z Świętochłowic).**

Według zeznań oskarżonego i świadków, zajście przedstawiało się w następujący sposób:

Nawrat usiłował interwenjować w bójce ulicznej, jaka wywiązała się w krytycznem miejscu pomiędzy dwoma osobnikami.

W tym celu oskarżony dał 3 strzały na postrach, poczem oddalił się w kierunku ulicy Bytomskiej. Oskarżony zauważył, iż ścigany jest przez dwóch osobników. W chwili, kiedy ścigający go znajdowali się w odległości kilku kroków od niego, Nawrat dał jeden strzał w kierunku ścigającego go Burdy, kładąc go trupem na miejscu. Wypadek ten nie odstraszył jednakże drugiego osobnika, który ścigał w dalszym ciągu oskarżonego, wobec czego Nawrat dał i do niego strzał, który również okazał się śmiertelny.

Nawrat zgłosił się sam do policji, gdzie przedstawił całe zajście.

Przesłuchani w tej sprawie świadkowie stwierdzili zgodnie, że oskarżony należał przez dłuższy czas do Polskiej Partji Komunistycznej. Po pewnym czasie opuścił partję.

Niedawno otrzymał on zezwolenie na noszenie broni, wystawione przez dyrekcję policji w Król. Hucie.

Po zamknięciu przewodu sądowego prokurator domagał się surowego wymiaru kary dla oskarżonego, wychodząc z założenia, iż Nawrat przekroczył granicę obrony koniecznej. Obrońca oskarżonego wnosił o uwolnienie.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, **mocą którego uniewinnił Nawrata.**

W motywach sąd podniósł, że oskarżony Nawrat obawiał się ciągle zemsty ze strony swoich byłych towarzyszy partji komunistycznej i że niewątpliwie w danym wypadku myślał, iż ma do czynienia z podobnymi przeciwnikami.

Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał, że oskarżony cieszył się naogół dobrą opinją.

Skazanie Olejniczaka

We wtorek zakończył się w Krakowie trwający od 2 tygodni proces przeciwko **Olejniczakowi** osakrżonemu o zamordowanie Stanisława **Lechowicza** w Przewozie pod Krakowem. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, ława przysięgłych udała się na naradę, poczem przysięgli dali odpowiedź **zatwierdzającą 12 głosami główne pytaniao.** Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Oejniczaka **na 12 lat więzienia.** (PAT).

Z sali sądowej

O majątki po wielkim ks. Michale

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wydziale Cywilnym rozpatrywano skargę hr. *Brasowej* przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot majątków ziemskich, będących w swoim czasie własnością b. wielkiego księcia Michała. Majątki te liczą 19.000 dziesięcin i oceniane są na 2.000.000 zł.

Na salę sądową przybyli liczni emigranci rosyjscy. Powódka zamieszkująca stale w Londynie i Paryżu nie stawiła się na rozprawę. W imieniu jej popierali powództwo adwokaci Władysław *Szyszkowski*, *Rymowicz* i *Sokołowska*. Przeciwko żądaniom p. *Brassowej* występują w imieniu Prokuratorji Generalnej pp. *Wierzbowski* i *Polamin*.

Rozprawa trwała do późnej nocy.

Pełnomocnicy powódki: adw. *Szyszkowski, Rymowicz i Sokołowska* dowodzili, iż traktat ryski, unieważniający wszelkie pretensje do majątków, należących do domu *Romanowych*, został zawarty po śmierci ks. Michała i dlatego jego b. majątki nie mogły uledz konfiskacie. Adwokaci umotywowali swoje stanowisko twierdzeniem, iż w chwili zawarcia traktatu ryskiego majątek ks. Michała należał już nie do rodziny panującej, lecz do spadkobierców ks. Michała, czyli jego żony i syna. Adwokaci twierdzili, iż hr. Brasowa do rodziny panującej nie należała, co w sądzie częstochowskim potwierdzili świadkowie powódki Mimo tych wywodów, jak wiadomo, sąd częstochowski oddalił był pretensje hr. Brasowej.

Prokuratorja generalna w apelacji stwierdziła, iż istnieją dowody, że sporne majątki Romanowych podlegały przepisom statutu domu Romanowych czyli należały do domu rodziny panującej.

Jednocześnie prokuratorja wysunęła zarzut, iż małżeństwo ks. Michała z hr. *Brasową było dwużeństwem*, przez co powódka traci prawa cywilne do majątku męża.

Ostra polemika między stronami przeciągnęła się przez wiele godzin, gdyż każdy z rzeczników, procesującej się o 2 miljony złotych, arystokratki, przemawiał od 4 — 6 godzin.

Wyrok ogłoszony będzie za kilka dni.

O oszukanie chorego starca

W sądzie okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę *Hermana Kirszteina*, oskarżonego o sporządzenie umowy kupna mebli ze zniedołężniałym i nieodpowiedzialnym za swoje czyny starca *Izydorem Szenwicem*. Szenwic zamieszkiwał u *Kirszteina*, a gdy po śmierci jego rodzina upomniała się o meble zmarłego, *Kirsztein* przedstawił akt kupna jego nieruchomości.

Świadek służąca zeznała, że w czasie spisywania umowy starzec spał i nic o niej nie wiedział, a gdy mu ją odczytano, czynił wrażenie nieprzytomnego. Starzec cierpiał na wylewy w mózgu, połączone z utratą mowy i przytomności. *I. K.*

Świat w zdarzeniach

Telefony, depesze i wiadomości radjowe ze wszystkich stron świata

WYRÓŻNIENIE KAPITANÓW SKARŻYŃSKIEGO I HYNKA

W Paryżu ogłoszono listę laureatów trofeów Harmona międzynarowej ligi lotniczej za r. 1933. W dziele trofeów narodowych figurują m. in. dwa polskie nazwiska: lotnika kpt. **Skarżyńskiego** i pilota balonów sferycznych kpt. **Hynka.**

CÓRKI ZABIŁY MATKĘ KIJAMI

We wsi Wrocimowice, pow. miechowskiego, w czasie bójki o sporne pole, zabita została przez dwie swoje córki kijami Marja **Prześlicowa.** (PAT).

„TRZYKROTNA KARA ŚMIERCI"

Sąd przysięgłych w Berlinie skazał na 3-krotną karę śmierci 33-letniego Ottona Weihe, który w marcu b. r. zamordował swą żonę, pasierbicę i córkę.

WACHMISTRZ LITEWSKI ZABITY PRZEZ ORGANIZACJĘ NIEMIECKĄ?

Z Kowna donoszą, iż w okolicy Kłajpedy wyłowiono z morza wachmistrza litewskiej straży granicznej *Tamosicza*, który przepadł bez wieści w październiku r. ub. Prasa litewska podejrzewa, że Tamosicz padł ofiarą zamachu *ze strony tajnej niemieckiej organizacji politycznej*. (PAT)

Jeszcze jeden kartel!

w przemyśle zeszytowym

Ajencja Press donosi:

Jak się dowiadujemy, opracowany został projekt umowy kartelowej **w przemyśle zeszytowym.** Projekt przewiduje 3 regjonalne organizacje producentów zeszytów, a to dla: 1) województw centralnych i wschodnich, 2) poznańskiego i pomorskiego, 3) Małopolski zachodniej i wschodniej. Organizacje regjonalne zawrzeć mają porozumienie i uzgadniać kontyngenty dla poszczególnych swych członków. Nad całością organizacji kartelowych czuwać ma centralne zrzeszenie z siedzibą w Warszawie pod nazwą **„Centrozeszyt".**

Strajk na kopalni „Helena"

Na kopalni **„Helena"** w Zagłębiu Dąbrowskiem wybuchł strajk.

O napad ne inspektora pracy

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wydał na sprawców napadu, dokonanego ub. roku **w Sławkowie** na inż. **Federowicza.** W sierpniu zeszłego roku 2 uzbrojonych bandytów napadło na jadącego bryczką na lustrację fabryk inspektora pracy Federowicza i pod groźbą rewolwerów wyrwało mu z rąk teczkę z aktami. Bandyci planowali napad na kasjera, który miał przejeżdżać tegoż dnia. Oskarżeni **Zapała i Derejski** skazani zostali na **4 lata więzienia**, a **Sobieszkoda** za współudział na 1 rok więzienia.

CHORA WĄTROBA

zatruwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucie organizmu a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Zioła Magistra Wolskiego „Billosa", zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy, a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych oraz żółtaczce dają należyte wyniki.

Zioła ze znak. ochr. **„BILLOSA"** do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski Warszawa, Złota 14 m. 1.

Strajki w St. Zjednoczonych

Agencja Havasa donosi, że przedsiębiorstwa w części południowo-zachodniej stanu **Virginja**, zatrudniające 15.000 górników, sprzeciwiły się otwarciu kopalń i **nie chcą się zgodzić na przyjęcie oznaczonej przez generała Johnsona płacy dziennej w wysokości 4 dol. 35 c.** W zagłębiu węglowem południowo-zachodniem strajk objął **50 tys. robotników.** W przemysle samochodowym w **Toledo, St. Louis i Cleveleand** strajkuje w dalszym ciągu **9. tys. robotników. W Filadelfji** strajkuje **4 tys. robotników** fabryk trykotaży. W fabryce amunicji **Hartford** strajkuje **3 tys.** W kopalniach antracytu w **Pensylwanji — 1 tys.**, w przemyśle tkackim w stanie **Massachussettes — 3.400 robotników**, w fabrykach elektrycznych w **Detroit — 1.000**, w przemyśle rękawiczniczym w **Gloversville — 3.000 robotników**, w fabryce sztucznego jedwabiu w **Lewistone— 13.000 robotników.** Liczba strajkujących w miesiącu bieżącym wynosi 91.900 w stosunku do 139 tys. w marcu i 56.000 w lutym r. b. (PAT).

Tow. Chobot o porozumieniu polsko-czechosłowackiem

Z Pragi donoszą, że w czasie wtorkowego posiedzenia Izby poseł polski Chobot złożył oświadczenie, w którem stwierdził, że jako przedstawiciel mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim **uważa za swój obowiązek podkreślić gotowość do współpracy pomiędzy ludnością polską i czechosłowacką celem stworzenia przyjacielskich stosunków polsko - czechosłowackich. „Jestem przekonany, oświadczył Chobot, że przeważająca większość narodu polskiego pragnie porozumienia i współpracy obu bratnich narodów".** (ATE).

Przed 1-szym Maja we Francji

Zarówno socjaliści jak i komuniści przygotowują się energicznie do uroczystego obchodu w dniu 1 maja. Komuniści wezwali pracowników zakładów użyteczności publicznej, kolejarzy i robotników do rozpoczęcia w dniu tym strajku generalnego i przeprowadzenie go aż do odwołania zarządzeń przeciw pracownikom. **Generalna Konfederacja Pracy natomiast wzywa robotników, aby, jak corocznie przerwli prcę w dn. 1-go maja dla zamanifestowania solidarności robotniczej.** Minister Spraw Wewnętrznych w związku z powyższemi przygotowaniami wydał policji specjalne zarządzenia. (PAT).

Zapowiedź rekonstrukcji rządu austrjackiego

Prowadzone od kilku dni w łonie rządu austrjackiego rokowania w sprawie rekonstrukcji gabinetu doprowadziły do ustalenia w głównych zarysach składu osobowego przyszłego rządu, po uchwaleniu nowej konstytucji. Przywódca Heimwehry, książe *Starhemberg mianowany ma być wicekanclerzem*, podczas gdy dotychczasowy wicekanclerz *Fey*, który pierwotnie miał ustąpić z rządu celem objęcia wysokiego stanowiska dyplomatycznego zagranicą, *pozostanie nadal w gabinecie jako minister bezpieczeństwa.* Ustąpić ma natomiast dotychczasowy zbliżony do Landbundu minister spraw wewnętrznych Kerber oraz komisarz państwowy sprawiedliwości Glass. Rekonstrukcja rządu ma nastąpić już w najbliższych dniach. Zmiana na stanowisku prezydenta państwa narazie nie jest przewidywana. W razie gdyby jednak prezydent *Miklas* zdecydował się ustąpić, stanowisko jego zajmie obecny minister wojny ks. *Schönburg-Hartenstein.* (ATE).

Protest Chin przeciwko „opiece" japońskiej

Z Nankinu donoszą, **że rząd chiński** wręczył posłowi japońskiemu notę, w której rząd chiński **protestuje przeciwko deklaracji japońskiej** z dnia 8 kwietnia b. r., podkreślając, iż rząd chiński nie zamierza wszczynać dyskusyj na ten temat. Nota chińska **zastrzega się ponadto** przeciwko polityce rządu japońskiego, zmierzającej **do roztoczenia pewnego rodzaju kontroli „policyjnej" nad republiką chińską.** (ATE).

Rozruchy bezrobotnych

Według doniesień z Nowego Jorku w **Pittsburgu** w stanie Canzas doszło do wielkich rozruchów, spowodowanych przez kilkuset bezrobotnych. Demonstranci wtargnęli do głównej stacji rozdzielczej Czerwonego Krzyża domagając się wsparcia. **Tłum zdemolował całkocie urządzenie wewnętrzne stacji oraz pobił do utraty przytomności urzędnika, który usiłował odeprzeć bezrobotnych rzuceniem bomby z gazami łzawiącemi.** (ATE).

Głos rozpaczy

Robotników kopalni „Wanda"

Do czego służy Z. Z. Z.

Robotnicy kopalni nafty „Wanda" (firmy dr. Blocha) w **Borysławiu** piszą:

Od roku procesujemy się z firmą dr. Blocha, bowiem należy nam się po 1,200 i 1,500 zł. każdemu.

Zborowski z ZZZ. przyrzekł nam, że postara się byśmy prędko te pieniądze dostali, a „Blocha za to do kryminału wsadzi". Myśleliśmy, że Zborowski to uczciwy człowiek i daliśmy ZZZ. pełnomocnictwo. Zborowski, jako wiceprezes, przedstawił w urzędach, jako naszego przedstawiciela, Józefa Drzyzgę, **który sam jest właścicielem kopalni i sam nie płaci swoim robotnikom zarobków.** Józef Drzyzga, zamiast wydostać z „Galicji" pieniądze dla nas za gaz, **sam już od dwuch tygodni pertraktuje o dzierżawę kopalni.** Nie możemy zrozumieć, jakiem prawem może być przedstawicielem i reprezentantem robotników człowiek, który jest pasorzytem, dorobkiewiczem i właścicielem kopalni?

Chcemy cofnąć pełnomocnictwo, udzielone przez nas ZZZ. Widzimy, że Bloch cieszy się, iż Drzyzga wziął się do naszej sprawy. **Nie mamy już zaufania do ZZZ. i Zborowskiego.**

Zborowski powiedział, że musimy poddać się ZZZ. gdyż oni „ręczyli" d-rowi Hopfingerowi. My tymczasem głodujemy, a Drzyzga robi na naszych barkach interes. Jesteśmy otoczeni szpiclami.

Żyjemy w strasznej nędzy i nie mamy nawet na kawałek chleba. Prosimy o litość nad nami.

Robotnicy kopalni „Wanda".

Wydawnictwa majowe

Już ukazał się AFISZ 1-szo MAJOWY (ilustrowany) — którego cena w zależności od ilości zamówionych przez Organizację egzemplarzy, wynosić będzie od 10 — 12 gr. za egz. z wysyłką.

Nadto wyjdzie specjalny 1-szo Majowy numer „TYGODNIA ROBOTNIKA" — w cenie 10 groszy za egz. i „CHŁOPSKIEJ PRAWDY" również w cenie 10 gr. za egz.

Pozatem jest do nabycia tekst z nutami „Międzynarodówki", w cenie 4 zł. W drodze organizacyjnej udziela się rabatu. Zamówienia wraz z gotówką należy niezwłocznie nadsyłać na adres Sekretarjatu Generalnego CKW. PPS. — ul. Warecka 7.

SEKRETARJAT GENERALNY C. K. W. P. P. S.

Hołd poległym rewolucjonistom składają robotnicy Zduńskiej Woli

(Kor. wł.).

W dniu 22 b. m. w Zduńskiej Woli odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych. W uroczystości tej wzięły udział szerokie masy robotnicze i przedstawiciele Stowarzyszenia b. więźniów Politycznych z **Warszawy, Łodzi, Pabjanic, Kalisza,** oraz przedstawiciele P. P. S. i Związków Zawodowych.

Z okazji tej uroczystości odbył się pochód ze sztandarami na cmentarz katolicki w celu złożenia wieńca na grobie tow. **Bronisława Michalaka** i złożenia hołdu wszystkim poległym rewolucjonistom z czasów walki o Niepodległość Polski. Na cmentarzu zgromadziły się tłumy robotników. Z ramienia Stowarzyszenia b. Więźniów Polit. tow. **Szczerkowski** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował tamte czasy i rolę P. P. S. w walkach rewolucyjnych o Wolność i Socjalizm, zaznaczając, że masy robotnicze przybyły tutaj, aby złożyć wieniec na grobie tow. **Michalaka** i wyrazić hołd poległym rewolucjonistom, którzy na tym cmentarzu spoczywają. Tow. **Szczerkowski** wskazał, że bohaterski czyn tow. **Michalaka** nigdy nie będzie zapomniany, jak również czyny tych wszystkich rewolucjonistów, których mogiły są rozsypane w kraju, tajgach Sybiru i po całym świecie; którzy walczyli o Polskę Niepodległą w głębokiem przekonaniu, że będzie to Polska ludowa i otworzy drogę do realizacji Socjalizmu.

Jakże odmienna jest dzisiejsza rzeczywistość! Niema dostatecznej wolności, panoszy się biurokracja, protekcja i korupcja, a klasa robotnicza jest nadal gnębiona i wyzyskiwana przez kapitalizm, który ma nowego sojusznika w faszyźmie. Rozpoczęta walka o wyzwolenie klasy robotniczej nie jest skończona; musimy mobilizować masy robotnicze pod czerwonemi sztandarami do ostatecznej walki przeciwko kapitalizmowi i faszyzmowi; do zwycięstwa Socjalizmu.

Tow. **Bronisław Michalak,** liczący wówczas zgórą 20 lat, bojowiec P. P. S. odznaczał się wielką odwagą i wiernością dla socjalizmu; brał udział w szeregu akcyj rewolucyjnych. Kiedy został zaszpiclowany, znajdując się w domu **Mikołajczyka,** dom ten otoczyło zgórą 300 kozaków — i zmobilizowano całą policję Zduńskiej Woli i okolicy. Walka toczyła się 7 godzin; tow. **Michalak** cały czas ostrzeliwał się z brauningów, a ostatnią kulą sam sobie odebrał życie.

Bohaterski czyn tow. **Michalaka** nie może zostać zapomniany przez klasę robotniczą. Jest on symbolem tak, jak i wiele innych, jak wielką rolę odegrała P. P. S. w walce z caratem o Wolność i Niepodległość Polski. A dziś są ludzie, którzy starają się całe zasługi przypisywać jednostce... Masy robotnicze winny pamiętać o tem, że przelama krew w czasie walki z caratem nie może iść na marne — i że musimy uczynić wszystko, aby walkę nadal poprowadzić w imię ideałów socjalistycznych aż do ostatecznego zwycięstwa.

Tow. **Marzuchowski** odczytał listę, składającą się z 13 nazwisk ludzi, którzy spoczywają na cmentarzu w Zduńskiej Woli, a którzy brali czynny udział w walkach o niepodległość Polski i Socjalizm. Tym bojownikom o wolność wyrażono hołd.

Odbyty pochód ze sztandarami, jak i cała uroczystość, wypadły imponująco i zrobiły ogromne wrażenie na masach robotniczych.

Odsłonięcie popiersia Ignacego Daszyńskiego w Białej

W niedzielę 22 bm. odbyła się w Białej (Małopolska) na przedmieściu **Leszczyny** piękna uroczystość odsłonięcia popiersia Ignacego **Daszyńskiego.** Uroczystość została zorganizowana przez miejscowy oddział TUR.

O godz. 3 pp. w gospodzie Chrobaka zebrało się około 200 towarzyszy i towarzyszek. Miejscowa orkiestra TUR. wykonała szereg utworów. Męski chór TUR. w Leszczynach śpiewał kilkakrotnie, wykonywając różne pieśni robotnicze. Deklamacja uzupełniła artystyczną część uroczystości.

Tow. tow. A. **Pająk** i pos. K. **Czapiński** w przemówieniach swych obszernie scharakteryzował działalność **Daszyńskiego** — i jako polityka, i jako założyciela TUR.

Nastąpiło odsłonięcie rzeźby. Jest to właściwie ładna płaskorzeźba wykonana w drzewie przez jednego z miejscowych artystów. Umieszczona jest na tle obszernej tarczy; na dole widnieje napis oraz symbol walki proletarjackiej (młot w dłoni).

Poszczególne delegacje wbijały swe imienne gwoździe do tarczy i zapisywały się do księgi pamiątkowej.

Cała uroczystość miała niezwykle serdeczny charakter; wszak odbywała się w Leszczynach, jednem z najstarszych ośrodków naszego ruchu w Małopolsce.

STAN POGODY

POCHMURNO.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, na wybrzeżu dość silne wiatry południowe i południowo - zachodnie.



ASPIRIN
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wczorajsze wypadki

UDERZONY CEGŁĄ.

Z terenu budowy domu przy ul. Dygasińskiego 20, spadła z rusztowania cegła i zraniła w głowę 11-letniego Romualda Kuczyńskiego, ucznia, którego opatrzono na stacji Pogotowia.

NOŻOWCY W ŚRÓDMIEŚCIU.

Nocy ubiegłej na ul. Wspólnej, na powracającą do domu 21-letnią Wacławę Maciszewską, napadło 6-ciu opryszków, domagając się pieniędzy na wódkę. Gdy Maciszewska odmówiła dziwnemu żądaniu, wówczas jeden z napastników zadał nożem 2 rany kłute lewego ramienia, poczem wszyscy zbiegli. Ranna zdołała zerwać kapelusz zbrodniarzowi. — Maciszewską opatrzył na miejscu Lekarz Pogotowia. Twierdzi ona, iż nożowcem jest syn dozorcy jednego z domów sąsiednich przy ul. Wspólnej. Dochodzenie prowadzi policja XIII komis.

SAMOBÓJSTWO.

38-letnia Stanisława Sokołowska, — służąca, bez pracy, otruła się sublimatem w bramie domu Wronia 43. Desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

ZBIOROWE ZACZADZENIE.

Przy ul. Grzybowskiej 5, zatruli się tlenkiem węgla, wydzielającym się z pieca: 32-letnia Ryfka Albaumawa, — przy mężu, oraz dzieci jej: 5-letni Srul i 7-letni Majer. Zatrutych doprowadził do przytomności lekarz Pogotowia.

„Porwanie"

Dzięki usilnym zabiegom różnych organizacyj dyrekcji kina *„Majestic"* udało się uzyskać zezwolenie na wyświetlanie filmu *„Porwanie"* dla dzieci i młodzieży bez zmian. *„Porwanie"* jest filmem osnutym na tle porwania synka *Lindbergha*, a raczej może nawet fantazją na temat projektowanego porwania córeczki Marleny *Dietrich*. „Porwanie" jest filmem dla wszystkich, gdyż niema takich, którychby perypetje i uciechy dziecka nie wzruszały głęboko, zwłaszcza, kiedy malca gra cudowne dziecko *Baby Le Roy*, niezapomniany partner Chevaliera, a matkę odtwarza interpretatorka głównej roli *„Dziewcząt w mundurkach"* — *Dorota Wieck*. Film ten warto nietylko zobaczyć, ale i pokazać swoim najukochańszym... (x).

Straszna katastrofa samochodowa na Pomorzu

Na szosie **Kościerzyna — Stężyca** zdarzył się straszny wypadek samochodowy, zakończony śmiercią jednej osoby i poważnem okaleczeniem drugiej.

Ekspedjent p. Wiktor **Myszkowski** z Kościerzyny wyjechał samochodem ciężarowym na jarmark do **Sulęczyna,** zabierając do samochodu towar handlarzy jarmarcznych, którzy zajęli miejsca na skrzyniach. W pobliżu Skoszewa na ostrym zakręcie szosy jedna ściana samochodu otworzyła się, a siedzący na skrzyniach ludzie, siłą rozpędu wyrzuceni zostali na szosę.

Myszkowski wskutek uderzenia o kamień przydrożny rozbił sobie czaszkę. Po przewiezieniu do szpitala miejskiego zmarł bez odzyskania przytomności. Inny pasażer samochodu, Fritz **Schmidtmeier,** odniósł poważne okaleczenia głowy i stan jego jest beznadziejny.

PIELĘGNOWANIE CHORYCH, opatrunki, masaże, zastrzyki i t. p. uskuteczniają starannie i przystępnie: student ostatniego kursu medycyny i akuszerka - masażystka, Żoliborz, Marymoncka 1 c m. 85 (4 klatka schodowa).

Co wyświetlają kina?

ADRIA: **„Świat należy do ciebie!..."**
APOLLO: **„Csibi"** z Fr. Gaal.
ANTINEA: **„Uśmiech szczęścia"** i film polski.
ATLANTIC: **„Tańcząca Venus"** z J. Cawford i Clark Gable.
AMOR: **„Łzy dwudziestoletniej"**.
AS: **„Przybłęda"**.
BAJKA: **„Bestja morska"** i **„Pat i Patachon jako wynalazcy prochu"**.
CASINO: **„Przebudzenie"**.
CAPITOL: **„Płomień"** oraz **„Przyjaciele i kochankowie"**.

CAPITOL Marszałkowska 125
Pocz. o 4-ej
Lili Damita i Dolores del Rio
w podwójnym programie
„Płomień"
oraz
„PRZYJACIELE I KOCHANKOWIE"
CENY OD 85 GR.

COLOSSEUM: **„Papryka"** i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: **„Congorilla"** i **„Pat i Patachon w konkurach"**.
CRISTAL: **„Ken Maynard — poskromiciel"**.
CZARY: **„Parada rezerwistów"**.
CORSO: **„Dzieje grzechu"** i rewja.
EUROPA: **„Sekretarka osobista wychodzi zamąż"**.
FAMA: **„Iskor"** (film w języku żydowskim).
FILHARMONJA: **„Markiza Yorisaka"**
FORUM: **„Niewidzialny człowiek"**.
GLORIA: **„Wanima"** (film z życia dzikich koni).
HELJOS: **„Brat djabła"** z Denis Kingem oraz Flipem i Flapem.
HOLLYWOOD: **„Noc dla ciebie"** i rewja **„Tata tańczy z mamą"**.
IKS: **„Pionierzy Texasu"** i film polski.
KOMETA: **„Wschód słońca"** i rewja.
ITALJA: **„Pod fałszywą flagą"**.
LOS: Od 4 **„Piraci stepu"**. Od 8 **„Arsenjusz Lupin"**.
ŁUX: **„Zabawka"** i **„Królowa Południa"**.
MAJESTIC: **„Porwanie"** (dozw. dla młodz.).

Rob. 2 BILETY na BALKON po zł. 1.25
Największy tegoroczny sukces Paramountu
PORWANIE
z Dorotą WIECK i Baby LE ROY
PARTER po zł. 1.70
majestic pocz. o g. 4
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE

MIEJSKI: **„Piękny jest świat"**. O g. 4 popoł. specjalny seans dla młodzieży.

KINOTEATR MIEJSKI
Pocz. seansów godz. 4.30, 6, 8, 10.
M. Chevalier
Jacqueline Francell
PIĘKNY JEST ŚWIAT
NADPROGRAMY
Codziennie o g. 4.30 pp. **jeden seans** po cenach popularnych dla młodzieży dozwolony

MEWA: **„Obiad o 8-mej"** i **„Noc w Chicago"**.
MASKA: **„Człowiek, który ukradł serce"** i **„Szaleńcy"**.
NOWY SPLENDID: **„Życie bez jutra"** i rewja.
NOWA TOMBOLA: **„Miłość na rozkaz"** i **„Sekret kobiety"**.
OKO PRASKIE: **„Halka"** i dodatki dźwiękowe.
PALACE: **„Byłem ci wierny"** i rewja **„Wiosna w Warszawie"**.
PAN: **„Maharadża Rampura"** i **„Pod wrogim sztandarem"**.

PAN Nowy-Świat 40
Pocz. o 4, ostatni 10
DZIŚ MISTRZ MASKI
BORYS KARLOFF
w najnowszym filmie prod. 1934 r.
MAHARADŻA RAMPURU
oraz
POD WROGIM SZTANDAREM
Pieśń chwały i poświęcenia
Parter od 85 gr. b. d.

PETIT TRIANON: **„Małżeństwo dla opinji"** i **„Panna Josetta, moja żona"**.
PRAGA: **„Rozkoszne kłopoty"** i rewja.
PROMIEŃ: **„Szerlok Holmes"**.
RIVIERA: **„Sobowtór"** i **„Romeo i Julcia"**.
ROXY: **„Parada rezerwistów"**.
SOKÓŁ: **„Tunel"** i **„Don Kiszot"**.
STYLOWY: **„Królowa Krystyna"** z Gretą Garbo.
TON: **„Niewidzialny człowiek"**.
UCIECHA: **„Al 14 zatonęła"**.
UNJA: **„Hotel studentów"** i rewja.
CYRK (kino Variete): **„Port San Diego"** i program atrakcyj.



„100 POCIECH"
W NOWEJ SZACIE!
MOC ATRAKCJI!
WKRÓTCE OTWARCIE!
Praga przy moście Kierbedzia.
Tramwaje: 4, 5, 6, 18, 21, 25.

Co usłyszymy w radjo?

Czwartek.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Przegląd teatralny. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka popularna. 12.30 Wiadomości meteor. 12.35 Koncert szkolny. 14.00 Dziennik Południowy. 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim 15.10 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Godzina muzyki lekkiej. 16.20 „Przegląd czasopism. 16.35 Muzyka dla najmłodszych. 16.45 Audycja z cyklu „Koncerty Brandenburskie". 17.10 Odczyt. 17.30 Odczyt. 17.50 Słuchowisko. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.15 „Wiadomości rolnicze". 19.25 Odczyt. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik Wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert. 21.00 „Skrzynka pocztowa". 21.15 Muzyka lekka. 22.00 Muzyka salonowa. 22.45 Muzyka taneczna. 23.15 Wiadomości meteor. 23.20 Muzyka z płyt.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tenis

PRZED MECZEM LEGJA — ROT — WEISS. Już w piątek drużyna tenisowa Legji spotka się z berlińskim Rot — Weissem. Na początku sezonu prognostyki są b. trudne. Zdaje się jednak, że siły będą b. wyrównane, co wpłynie na to, że mecz będzie niezwykle emocjonujący. Z jednej strony trzeba się liczyć z możliwością zwycięstwa *Tłoczyńskiego* nad *Crammem*, z drugiej jednak nie jest wykluczone, iż młody *Henkel* zrobi nieprzyjemną niespodziankę, bijąc *M. Stolarowa*. Trzeba jednak pamiętać jakie trudności miał *Cochet* z pokonaniem *Stolarowa*. Może i tym razem *M. Stolarow* zaskoczyć nawet samego *Cramma* tembardziej, że znajomość terenu handikapuje Polaków. Przypuszczalnie doubel będzie decydował o wygranej. Niemcy projektują wystawić do doubla *Cramma* i dr. *Kleinschrotha*, ale w razie niepowodzenia w pierwszym dniu nie jest wykluczone, że skład ten zostanie wzmocniony.

Wracając do spotkania *v. Cramm — Tłoczyński*, niezależnie od wyniku, mecz ten musi być niezwykle emocjonujący ze względu na b. szybką grę z obu stron.

Piłka nożna

UCHWAŁY MIĘDZYN. FEDERACJI PIŁKARSKIEJ W SPRAWIE ZATARGU Z CZECHOSŁOWACJĄ. Na posiedzeniu międzynarodowej federacji piłki nożnej w Paryżu rozważano sprawę niedoszłego do skutku meczu Polska — Czechosłowacja. Stwierdzono, że drużyna polska z powodu „siły wyższej", nie mogąc stawić się na mecz w Pradze, temsamem *zerwała umowę* (a declare forfait). W konsekwencji Czechosłowacja została zakwalifikowana do rozgrywek finałowych. Komisja uważa, że Czechosłowacja ma prawo do odszkodowania z powodu poniesionych strat i upoważniła p. *Rimeta* do ustalenia w drodze arbitrażu wysokości odszkodowania.

Boks

POLSKA — NIEMCY I POLSKA — AUSTRJA. W najbliższą niedzielę dnia 29 b. m. rozegrane zostaną w Polsce dwa międzypaństwowe mecze bokserskie: Polska—Niemcy i Polska—Austrja. Pierwszy mecz odbędzie się w Poznaniu a drugi w Warszawie. Mecz poznański jest rewanżem za przegrane przez nas spotkanie w Dortmundzie. Mecz warszawski należy do serji rozgrywek o mistrzostwo Europy środkowej. Ten ostatni odbędzie się w gmachu cyrku o godz. 12-tej.

O POLSKICH PIĘŚCIARZACH DLA AMERYKI. Dziennik amerykański *„Chicago Tribune"* zamieszcza kablogramy swego korespondenta z Polski, Donalda *Day*, który zdaje sprawę ze swych obserwacyj o pięściarstwie polskiem.

Donald *Day* ostrzega bokserów amerykańskich, uprzedzając ich, że Polacy mają bardzo silne uderzenie i są ogromnie wytrzymali. Pozatem — nie tracą nigdy zimnej krwi i nie dają się unosić temperamentowi.

Zapaśnictwo

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA ŚWIATA. W dniach 26 — 30 b. m. w Rzymie rozegrane zostaną zapaśnicze mistrzostwa Europy, w których weźmie udział ponad stu zawodników, reprezentujących 19 państw, a wśród nich i Polska. Tytułów mistrzów bronią: *Zombory* (Węgry), *Philajamaki* (Finlandja), *Nordling* (Finl.), *Cadier* (Szwecja), *Svenson* (Szwecja), *Hornfischer* (Niemcy).

Hippika

PRZED MIĘDZYNARODOWEMI ZAWODAMI HIPPICZNEMI W STOLICY. W dniach 1 — 11 czerwca b. r. na torze w Łazienkach odbędą się siódme z kolei Międzynarodowe Zawody Konne, w których udział zagranicy zapowiada się szczególnie licznie.

Program zawodów obejmuje m. in. szereg niezwykle ciężkich konkurencji, jak: konkurs Armji Polskiej, konkurs myśliwski (na szybkość), potęga skoku, próba bicia rekordu „skoku na wysokość" i t. d.

DALSZE WYNIKI Z NICEI. Szóstego dnia międzynarodowych zawodów hippicznych w Nicei, rozegrano przełożony z powodu niepogody konkurs Grand Prix o nagrodę przechodnią miasta Nicei. Zwyciężył włoch pułkownik *Borsarelli*. Polacy bez miejsca.

Lekkoatletyka

16.48 MTR. W RZUCIE KULĄ. Rekord światowy w rzucie kulą poprawił ponownie Lymann osiągając na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Palo Alto (Kalifornja) 16.48 mtr.

Kolarstwo

WYŚCIGI SZOSOWE W. T. C. W niedzielę dn. 29 kwietnia r. b. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów organizuje dwa wyścigi szosowe na trasie Chrzanów—Błonie, a mianowicie: wyścig międzyklubowy „Otwarcia Sezonu WTC" dla zawodników licencjonowanych na przestrzeni 50 klm. i wyścig wiosenny dla młodzieży nielicencjonowanej na przestrzeni 30 klm. p. n. „Pierwszy Krok Kolarski WTC".

Pływanie

POKAZ PŁYWANIA. Dnia 27 kwietnia r. b. przy ul. Wolskiej 52 — o godz. 8-mej wiecz. w basenie pływackim, odbędzie się pokaz pływania, przeprowadzony przez naczelnego Instruktora P. *Grotkowskiego*, — przy pomocy rękawic, skonstruowanych do pływania.

Życie organizacyjne

ZJAZD PRASY SPORTOWEJ. Dziś o godz. 10 rano w sali WTW. (Foksal 19) odbędzie się doroczny walny zjazd prasy sportowej połączony w roku bieżącym z uroczystościami 10-lecia istnienia Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

„Niema wyrozumiałości dla żadnej formy zdrady"

O wspomnieniach pewnej „rewolucjonistki"

Nie można mieć pretensji do p. **Haliny Krahelskiej,** że wydała drukiem swe wspomnienia z lat młodości (1908—1918)*). Ostatecznie każdemu wolno drukować pamiętniki, choćby one specjalnie nic ciekawego nie zawierały — choćby nie miały większych walorów literackich, ani też nie stanowiły ważniejszych przyczynków historycznych, oświetlających daną epokę. Można, a nawet **trzeba** wystąpić do autorki z pretensją w sprawie tytułu tych pamiętników. Bo jakże to? Tak odrazu: **„Wspomnienia rewolucjonistki"?** Czy po tych różnych perypetjach politycznych, jakie przechodziła p. **Krahelska,** dobiwszy wreszcie do zacisznej przystani **„Kurjera Porannego"** — nie wystarczyłby tytuł: „Z młodości górnej, a chmurnej".

W pamiętnikach swych p. **Krahelska** odtwarza krótki swój udział w organizacji P. P. S. w Odesie (1908 — 11 r.), działalność swą w partji socjalistów - rewolucjonistów (1911 — 13), blisko dwuletni pobyt w więzieniu w Kijowie, kilkunastomiesięczne zesłanie w Syberji, okres Rewolucji Rosyjskiej, pracę w P. O. W. w roku 1917 — 18 w Odesie. Jest to więc okres bardzo ciekawy. Same jednak wspomnienia p. **Krahelskiej** są zbyt związane z dziejami jej samej, pozbawione są szerszego politycznego i społecznego oświetlenia wydarzeń — przeto nie są mimo wszystko bardzo interesujące. Autorka nie grała większej roli, była na peryferjach wydarzeń — nie wiele więc wnosi nowego. Gdyby zamiast opisu przeważnie drobnych wypadków i charakterystyki drugoplanowych ludzi, znajomych autorki — dano nam polityczne i społeczne tło epoki — wspomnienia miałyby większą wartość. Ostatecznie można je przeczytać, jak czyta się powieść z pewnem zainteresowaniem, ale to już zasługa wyłączna ciekawego ówczesnego okresu historji.

Najbardziej interesujące są opisy przeżyć więziennych, a w szczególności **walk o należyte traktowanie więźniów politycznych.** Tu autorka staje na wysokości zadania: dobrze odzwierciadla psychologję więźnia politycznego, **broniącego swej godności.** Rozdziały te budzą przykre refleksje: o traktowaniu więźniów politycznych w więzieniach polskich pod rządami przez p. **Krahelską** popieranemi. Nietylko w **Brześciu** czy **Łucku,** ale wogóle we wszystkich więzieniach. Traktowanie to w **Polsce** jest gorsze od tego, jakie w swych opisach daje p. **Krahelska.** Obecnie więźniowie mają większe zmartwienia niż to, że łóżko na dzień jest podnoszone, że stolik i stołek są wmurowane w ścianę i metalowe, albo, że każdy ich krok śledzony jest na spacerze. Z takiej np. kary jak pozbawienie prawa pisania listu na 2 tygodnie śmieliby się, bo wogóle wolno im pisać tylko raz na miesiąc. Są wogóle zrównani z więźniami kryminalnym (co p. **Krahelska** potępia) A i teraz za przewiezienie paczki odezw dostaje się parę lat.

Również dodatnio wypadły ustępy, w których autorka, pisząc o przestępcach kryminalnych — dowodzi demoralizującego wpływu więzienia i bezużyteczności, a nawet bezsensowności wychowawczej kary w wielu wypadkach.

Łączymy się też z autorką w jej oburzeniu na tych prowokatorów, z którymi się zetknęła i których opisuje. — Mamy nadzieję, że w następnym tomie, znajdziemy także potępienie dla najnowszych prowokatorów swojskiego typu.

Na tem się kończą ciekawsze rozdziały książki p. **Krahelskiej.** Udział jej w pracy P. P. S. w Odesie, jak widać z opisu, był nikły, nie daje więc obrazu ówczesnych walk; warunki w jakich żyli zesłańcy na Syberji opisane są powierzchownie, co może tem się tłumaczy, że p. **Krahelska** korzystała z wielu ułatwień. a nawet przywilejów i nie potrzebowała borykać się z wielu normalnemi trudnościami. Przewrót zastał autorkę na Syberji, zdala od centrum — nie może więc oddać jego siły i rozmachu, a nie wchodząc w szersze omówienie rewolucji, ogranicza się do powierzchownych paru obserwacji; wreszcie opis działalności POW. w Odesie świadczyłby, że ta organizacja prawie nie tam nie robiła, co chyba nie odpowiada rzeczywistości.

We wspomnieniach swych p. **Krahelska** nie grzeszy skromnością. Niespełna dwuletni pobyt w więzieniu nazywa kilkuletnią katorgą, wiele też pisać lubi o swej sile woli, zimnej krwi i t. p. Polityczne jej oblicze wychodzi bardzo zamazane, jeśli nie kameleonowate. Znać zresztą retusz perspektywy historycznej kilkunastu lat, dzielących nas od opisywanych wypadków. Zaczęła p. **Krahelska** od PPS., potem przerzuciła się do socjalistów - rewolucjonistów rosyjskich, pozostając u nich w okresie rewolucji: wypowiada się raczej za polityka bolszewików (przynajmniej tak to dziś przedstawia). Wbrew swym probolszewickim sympatjom po rozłamie w S. R. p. **Krahelska** znajduje się w „prawicy", w końcu przechodzi na krótko do lewych eserów, przyczem należąc czy to do „prawych", czy „lewych" eserów rosyjskich, jednocześnie pracuje w P. O. W., a wszystko to nie przeszkadza jej sympatyzować z bolszewikami. Obok dziś jeszcze trwających sympatyj do bolszewików mamy „stanie na baczność" przed marsz. **Piłsudskim.** Nic więc dziwnego, że dzieje tej „rewolucjonistki" kończą się na **„Kurjerze Porannym"**, o ile nie pójdą jeszcze dalej na prawo.

Tych zresztą niekonsekwencyj od początku jest u p. **Krahelskiej** cała kupa. Niby zgadzała się z bolszewikami w sprawie pokoju, a przemawiała za wysłaniem na front żołnierzy, jakby należała do „oborońców". Podobnie było w sprawie Konstytuanty. Najkomiczniej jednak wygląda p. **Krahelska,** gdy gromi tych, co odeszli od Socjalizmu (jakby o sobie pisała), a nawet czuje się powołaną do krytyki t. zw. ugodowych odłamów obozu robotniczego. Gdy się czyta te „nauki" i potępienia — wydawać by się mogło, że p. **Krahelska,** wszedłszy na barykady rewolucji jeszcze w 1908 r. — dotąd z nich nie zeszła, bohatersko walcząc.

P. **Krahelska** opowiada, jak obroniła pewnego pułkownika reakcjonistę, którego chcieli zabić żołnierze, poczem pisze:

> „Przyznaję otwarcie, wątpię, żebym dziś była chciała w takiej sytuacji go bronić. *Zbyt wiele bólu, gniewu i nienawiści przeciw wszystkim siłom reakcji społecznej* nagromadziło się w międzyczasie w mojej duszy".

Mimo tej nienawiści „w międzyczasie" woli jednak p. **Krahelska** „stać na baczność" przed „pułkownikami". Ale te słowa, które u p. **Krahelskiej** są tylko pozą — warto zapamiętać, jako jej radę i naukę na przyszłość.

P. **Krahelska** opisuje, jak na swej rozprawie sądowej podała rękę koleżance **Czułajewskiej,** przebaczając jej zdradę. **Czułajewska** bowiem przez tchórzostwo sypała. Autorka tak ocenia ten swój czyn i stosunek do zdrajcy wogóle:

> „Wiem i dziś, że postępek ten był szlachetny, ale dziś już nie chcę się zdobywać na żadną wyrozumiałość w stosunku do żadnej formy zdrady".

Dobrzeby było, gdyby przed każdem wysłaniem artykułu do **„Kurjera Porannego"**, p. **Krahelska** przypomniała sobie te własne swoje słowa.

P. S.

*) *Halina Krahelska* „Wspomnienia rewolucjonistki". Wydawnictwo M. Fruchtmana. 1934, str. 285.

Obiad w pigułce

Pewien chemik budapeszteński, nazwiskiem Aleksy **Honig,** wynalazł i opatentował nowy gatunek wynalezionej przezeń mąki, zawierającej w niebywałym dotychczas stopniu wszystkie niezbędne materjały odżywcze.

Jeden kęs chleba sporządzony z tej mąki zawiera taką samą ilość środków odżywczych co cała porcja pieczeni wołowej, a jedna bułka sporządzona z mąki tego chemika wystarcza na wyżywienie kilkuosobowej rodziny w przeciągu całego dnia.

300 „Schutzbundowców"
w przejeździe do Rosji

Wczoraj rano bawiła w Warszawie grupa 300 „schutzbundowców", udająca się do ZRSS. na stały pobyt. Po godzinnym pobycie w stolicy „schutzbundowcy wyjechali do Stołpców.

NIE EKSPERYMENTUJ: — LECZ ŻĄDAJ „OLLA" PREZERWATYWY...2.

Miasto nawiedzone przez jadowite pająki

Miasto **Antofagaste** w Chile w Ameryce Południowej zostało w tych dniach nawiedzone przez nieznany gatunek jadowitych pająków, które zatakowały mieszkańców i wywołały w mieście istną panikę.

Dwadzieścia osób, a w tej liczbie dziewięcioro dzieci, które pająki pokąsały, umieszczono w szpitalu. Lekarze jednak nie wiedzieli co zastosować przeciwko jadowi, gdyż dotychczas podobnych wypadków ukąszenia w swej praktyce nie mieli.

Rząd w **Santiago,** do którego miasto Antofagaste zwróciło się o pomoc w walce z inwazją jadowitych pająków także jest bezradny, zażądał tylko schwytania kilku pająków i przesłania ich do stolicy celem przeprowadzenia nad niemi studjów.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś komedja J. A. Kisielewskiego „Karykatury".

Teatr ATENEUM
DZIŚ najlepsza komedja
„MŁODOPOLSKA"
„Karykatury"
J.A. KISIELEWSKIEGO
Reżyserja **L. Schillera**

TEATR WIELKI. Dziś odbędzie się przedstawienie jubileuszowe znakomitego artysty dramatycznego Karola Adwentowicza. Odegrana będzie tragedja Słowackiego „Mazepa". Przedstawienie rozpocznie się o godz. 20-tej.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Ucieczka" Galsworthy'ego.

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart" Grannichstaedtena.

TEATR NOWY. Dziś „Simona" Devala (autora „Stefka", „Mademoiselle" i „Towariszcza").

TEATR POLSKI. Dziś 25 przedstawienie „Zbrodni i Kary" Dostojewskiego.

W próbach dramat Rostworowskiego „Kaligula".

TEATR MAŁY. Dziś sztuka pisarza francuskiego Duvernois „Janka".

TEATR „NOWA KOMEDJA". Codziennie sztuka Tuwima „Płaszcz" z Jaraczem w roli głównej.

TEATR „CYGANERJA": Codziennie nowa wielka rewja p. t. „Wesołe Jajko".

TEATR „WIELKA OPERETKA". Dziś teatr nieczynny.

TEATR „8.30". Dziś komedja muzyczna J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego z muz. St. Ferszko „Polowanie na lamparta".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja „Idziemy na wyścigi".

TEATR REWJI „MUCHA". Dziś rewja „Sportowcy, łączcie się".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna S). Dziś „Małżeństwo z konwenansu".

Z FILHARMONJI. W piątek, dn. 27-go kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Walerjana Bierdjajewa.

DROBNE OGŁOSZENIA

TAPCZANY higieniczne. automatyczne, patentowane 3722. Złotych 70 komplet. Wkłady do łóżek. Warunki dogodne. Wytwórnia. Twarda **3**

Gramofony walizkowe, dwusprężynowe 49 złotych. Płyty „Lonora", przeboje 1.50, za 6 połamanych płyt jedna nowa. Feil, Marszałkowska 62. 313

Tapczany Nowoczesne, automatyczne od 60 zł. Fotele-łóżka od 70 zł. z pełną gwarancją. Fabryka Trębacka 5. 102

40 zł. z licytacji, garnitury, marynarkowe. Palta jesienne, zimowe, smokingi. Nowolipie 21 — 12. 103

45 z licytacji palta lodenowe płaszcze nieprzemakalne, **55** garnitury marynarkowe **65** palta damskie angieskie sportowe, **75** palta garbadinowe nieprzemakalne a la Berbery Burki. Kurtki. Spodnie. Tanio! Gotówką. Warszawska Spółka Krawców. Sienna 18—16 201

Pessarja, wieczne prezerwatywy damskie i męskie, świeże prezerwatywy zwyczajne (tuzin 2 złote) poleca Franciszek Ponarski. Warszawa, Warecka 10 m. 18 parter. Telefon 668-73. 300

Wytwórnia **Mebli Giętych** wyrabia krzesła, fotele, stoliki cukiernicze, wieszaki, dziecinną galanterję. Grzybowska 38, telefon 502-16. Kasiczak.

Beverley Nichols 27)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

W ciągu ostatnich dwunastu lat zarówno lotnictwo, jak i produkcja gazów trujących rozwinęły się niebywale. Dość trudno uzyskać dokładne informacje o tem, jak dalece przemysł ten jest rozgałęziony, gdyż, naturalnie, unika on rozgłosu. Ale zdaje się, że w obecnej chwili najenergiczniejszą działalność w dziedzinie produkcji gazów trujących rozwija, rzecz dziwna, Ameryka. „W Edgwood kosztem 9.000.000 funtów szterlingów zbudowano olbrzymie zakłady produkcji gazów trujących. W ich obrębie znajduje się 218 budynków fabrycznych, 79 innych stałych budowli, 21 mil normalnego toru kolejowego, 7.5 mili kolejki wąskotorowej, 15 mil szosy, 11 mil przewodów elektrycznych wysokiego napięcia. Magazynuje się tu stale 1.400 tonn gazów trujących, dzienna zaś zdolność wytwórcza zakładów sięga podobno 800 tonn gazu — co oznacza, że Edgewood może w ciągu dwóch miesięcy wyprodukować go więcej, niż Niemcy zużyli w ciągu całej wojny" *).

*) Artur J. Gillian, Sekretarz Generalny Związku Pracowników Chicznych — **Niebezpieczeństwo wojny chemicznej dla ludności cywilnej.**

Jednak i Anglja nie pozostaje też daleko w tyle. „W Porton w pobliżu Salisbury istnieje Państwowa Stacja Doświadczalna Wojennego Przemysłu Chemicznego. Gaz, wyprodukowany w państwowej fabryce w Sutton Oak, St. Helens (Lancashire), poddaje się tutaj próbom we wszelkich możliwych warunkach i bada działanie fizyczne gazów trujących. Doświadczeń tych trzeba dokonywać i dokonywa się na żywych ofiarach — ludziach i zwierzętach. W tym celu wymyślono w Porton skomplikowany aparat. Każda szopa i każdy budynek jest jednocześnie laboratorjum i katownią. W każdym z nich znajdują się oszklone pokoje z rurami i szklanemi zbiornikami na ścianach. Od roku 1916 po dzień dzisiejszy trwają tu bez przerwy doświadczenia — tysiące zwierząt (koni, kotów, królików, świnek morskich, szczurów i myszy) użyto do tych doświadczeń i zabito podczas nich, albo też musiano zabić zaraz po ich ukończeniu".

Wyzyskaliśmy dotychczas znikomą zaledwie część dowodów, leżących na mojem biurku. Możnaby napisać całą książkę tylko o tem jednem zagadnieniu, cytując zdania ekspertów z każdego państwa, oficerów z każdej armji lotniczej, chemików z każdego parlamentu, ludzi najrozmaitszych zawodów; wszyscy oni stwierdzają, jako fakt nazbyt już oczywisty, aby wymagał komentarzy, że żadne wielkie miasto nie zdoła się obronić przed atakiem powietrznym i że przeto na wypadek wojny miljony ludności cywilnej wystawione będą na działanie najstraszliwszych gazów, jakiemi można napełnić bomby *).

*) J. Gillian, j. w.

Możemy się teraz spodziewać, że czytelnik nie będzie już uważał niebezpieczeństwa gazowego za jakiś odległy problemat, lecz zda sobie sprawę, że podczas następnej wojny będzie narażony na niebezpieczeństwo ataku tak samo, jakgdyby się znajdował na pierwszej linji frontu.

Wypada więc abyśmy opowiedzieli mu pokrótce o charakterze gazów, z któremi w najbliższej już przyszłości zawrze przypuszczalnie osobisty i bardzo przykry konesans. Znajomość tych spraw może wywołać wprawdzie odrazę do nich, ale pozwoli przynajmniej czytelnikowi na badanie odpowiednich objawów z rozumnem zainteresowaniem.

V.

Najważniejsze gazy trujące można podzielić na cztery grupy.

Gazy, należące do pierwszej grupy, zatruwają, gdy się je wciąga w płuca, nie działają jednak ujemnie na skórę. Podczas wojny najbardziej używanemi gazami tej grupy były chlor i fosgen. Niejeden rekrut pamięta, jak przechodząc przez mroczne, wielkie sale, wypełnione chlorem, oddychał przez pochłaniacz i widział, jak guziki jego munduru ze złotych stają się zielone. Ponieważ działaniu tej grupy gazów można zapobiec przy pomocy masek, gazów tych napewno nikt nie będzie już nigdy używał. Są równie przestarzałe, jak łuk i strzały.

D. c. n.

DRUKARNIA „ROBOTNIK"
Warecka 7
przyjmuje
wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ:
CZASOPISMA
Wykonanie szybkie i dokładne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.